Nr 89. Dia 22 kwietnia. Piątek. Dnia 10 (22) kwietnia 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwrac ją się

Dziś: śś. Sotera i Kaja.
Jutro: śś. Wojciecha B. i Grzegorza M.
Niedziela: śś. Bony P., Jerzego i Fidelisa K.
Poniedziałek: ś. Marka Ewangelisty.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 50
Zachód „ „ 7 „ 8
Długość dnia godzin 14 minut 18
Przybyło „ „ 6 „ 40

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: śś. Kleta i Marcelina.
Środa: ś. Teofila B.
Czwartek: ś. Witalisa Męczennika.
Piątek: ś. Piotra Męczennika.

— W dniu jutrzejszym, jako w wigilję dorocznej pamiątki Pięciu Ran Zbawiciela, odbędą się już pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej.

Następnego dnia bowiem ku czci dorocznej tej pamiątki, całodzienne w tejże świątyni nabożeństwo.

Wotywa, w czasie której członkowie miejscowego arcybractwa Pięciorańskiego przystępować mają do Stołu Pańskiego, odbędzie się o godzinie 9-tej rano.

Suma o 11-tej, z kazaniem i procesją.

Nieszporne nabożeństwo, także z kazaniem i procesją rozpocznie się w niedzielę o godzinie 4-tej po południu.

— W dniu 24 kwietnia, to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Józefa, Oblubieńca N. Marji P. (dawniej ks. Karmelitów), odbędzie się doroczne dziękczynne nabożeństwo Zgromadzenia drukarzy warszawskich na pamiątkę zaprzestania wydawania gazet w dnie świąteczne.

— W dniu wczorajszym, z powodu 40-go dnia śmierci w Bogu spoczywającego Najjaśniejszego Cesarza Alexandra II, po ukończeniu Mszy św., która rozpoczęła się o godzinie 10 rano, odprawionem zostało w katedralnym soborze prawosławnym, przez Najprzewielebniejszego Leoncjusza arcybiskupa chełmsko-warszawskiego, nabożeństwo żałobne, w obecności JW. dowodzącego wojskami. Jednocześnie odprawione zostały takież nabożeństwa we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego i w świątyniach wszelkich wyznań. (*G. P.*)

Z ostatniej poczty.

Petersburg 20-go kwietnia.— Kwestja zasadniczej reformy policji petersburskiej na wzór paryskiej i centralizacji w jednym zarządzie wszystkich organów, uczestniczących w służbie policyjnej stolicy, została zdecydowaną ostatecznie.

Petersburg 20-go kwietnia.— Wieści, iż jen. Baranow, naczelnik miasta Petersburga, opuszcza swe stanowisko, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Petersburg 20-go kwietnia.—Urzędownie ogłoszoną została nominacja prezesa komitetu cenzury zagranicznej ochmistrza Dworu, księcia P. Wiazemskiego na miejsce r. t. Abazy.

Petersburg 20-go kwietnia. — *Porjadok* podaje pogłoskę, iż ministerjum marynarki postanowiło zdjąć machiny parowe z nowozbudowanego jachtu „Liwadja“ i przenieść je na inne statki, gdzie znajdą one korzystniejsze zastosowanie; co się stanie z jachtem —niewiadomo.

Petersburg 20-go kwietnia. — Egzamina w gimnazjach, wedle wydanej w tych dniach przez ministerjum oświecenia decyzji, rozpocząć i ukończyć się mają o dwa tygodnie wcześniej, aniżeli lat poprzednich; w ten sposób wakacje zaczną się w połowie czerwca.

Petersburg 20-go kwietnia.—Wczoraj książę Eugenjusz Maksymiljanowicz Leuchtenberski wyjechał za granicę.

Petersburg 20-go kwietnia. — Senator Szamszyn, który odbywał rewizję gubernji saratowskiej, powrócił już do Petersburga.

Petersburg 20-go kwietnia.—Do *Gołosu* donoszą z Krasnowodska, iż w tych dniach oczekiwane jest tam przybycie jen. Skobelewa. Jenerał pożegnał już wojska pozostające w Aschabadzie i oznajmił im, że wyprawa została już ukończoną a cel osiągnięto. Z Krasnowodska jenerał udaje się wprost do Petersburga.

Petersburg 20-go kwietnia.—Radca tajny Maleew przeznaczył w testamencie 500,000 rubli na założenie w mieście Włodzimierzu szkoły technicznej.

Petersburg 20-go kwietnia.—*Agence russe* w celu uspokojenia ogółu o bezpieczeństwo osoby Najjaśniejszego Pana oznajmia, iż w celu ubezpieczenia Monarchy, w Gatczynie przedsięwzięte zostały wszelkie możebne środki; na czele policji miejskiej Gatczyna i policji dworskiej stanął jenerał-adjutant ks. Woroncow-Daszkow.

Petersburg 20-go kwietnia.— *Gołos* prostuje wiadomość z *Porjadka* o wyroku sądu uniwersyteckiego nad studentami uniwersytetu petersburskiego. Wywieszony obecnie w uniwersytecie wyrok brzmi jak następuje: „Na zasadzie decyzji sądu 26 studentów uznanych zostało za niewinnych, 91 udzielono naganę, 33 skazano na trzydniowy areszt, 25 na areszt siedmiodniowy i 13 na areszt siedmiodniowy z ostrzeżeniem, iż w razie ponownego naruszenia przepisów będą wydaleni z uniwersytetu na rok bez prawa wstępowania w ciągu tego roku do innych zakładów naukowych; nadto pięciu wolnym słuchaczom wzbroniono wstępu do uniwersytetu.“

Moskwa 20-go kwietnia. — *Russk. wied.* w korespondencji z Petersburga przytaczają następujący, rzeczywiście dziwny fakt: Przy ulicy Nadieżdińskiej u ciotki swej wdowy mieszkał najspokojniej młody doktorand S—w. Otóż policja otrzymała tajemne zawiadomienie, iż S—w jest jednym z najgłówniejszych przywódców nihilizmu i zamierza pozbawić życia trzy wysoko postawione osoby. Rzecz prosta, S—w został przytrzymany i przez dwa dni trwało dochodzenie co do jego mniemanej winy. Dochodzenie to jednak nietylko nie odkryło żadnych dowodów winy, lecz przeciwnie dało rezultat wprost przeciwny, dowodząc niewinności aresztowanego. Wskutek tego S—w został uwolniony z pod straży.

Jeszcze słowko o teatrze.

Wymówić je nie zawadzi, ażeby milcząc nie wpaść w ostateczność przeciwną tej, która ściągnęła niegdyś na prasę zarzuty teatromanji.

Zarzuty te może nie zupełnie były słuszne, bo teatr, jako jedna z niewielu instytucyj, które cudem ocalały po wstrząśnieniach z przed kilkunastu lat, zasługiwał aby się nim zajmowano.

Na nieszczęście nie zawsze się nim dobrze zajmowano; rozprawiał o teatrze każdy jak chciał i umiał, a że nie wszyscy umieli, więc powstał w pojęciach, jeżeli nie o celach instytucji, to przynajmniej o rządzeniu nią, odmęt bardzo ujemnie wpływający nietylko na sąd publiczności, ale i na sam bieg spraw teatralnych.

Temu i owemu zdawało się, że w liberalnych frazesach przeciw „despotyzmowi“ w teatrze podaje lekarstwo na różne chorobliwe objawy trapiące naszą scenę, a wieluż to byłoby z oburzeniem odtrąciło pewnik uznany dziś wszędzie, że ster spoczywać musi w żelaznych rękach jednostki nietylko ożywionej dobremi chęciami, ale znającej rzecz do gruntu, świadomej czego chce i dokąd idzie.

Skutkiem takich dyletanckich sądów o formie rządów w teatrze było naprzód obudzenie ducha opozycji wśród całej rzeszy teatralnej, która wszystkich krytykowała, a nikogo słuchać nie chciała i wyrobienie w publiczności jakiegoś niedowarzonego sceptycyzmu, który z niczego nie będąc zadowolonym, nie wiedział dobrze coby go zadowolić mogło.

Bezwzględna i aż do nietaktu jednostronna krytyka, podniecana tu i owdzie bodźcami podrażnionych ambicyj, zawiedzionych wyrachowań — nie szczędziła posępno-jaskrawych barw do kreślenia obrazów „despotyzmu“ panującego w teatrze i z tem większą skwapliwością zwróciła się ku nowemu sternikowi sceny, który nie odrzucił schedy, t. j. 40,000 rubli oszczędności.

W opinji ustnej i drukowanej zabarwiło się odrazu wszystko z czarnego na różowe.

Dlaczego?

Trudno byłoby odgadnąć, bo nowy kierownik nie miał jeszcze czasu wylegitymować się czynami

Władysław hr. Skarbek.

Lwów, 15-go kwietnia.

Umarł tu przed kilku tygodniami dziwny w swoim rodzaju oryginał, Władysław hr. Skarbek, syn skąpca, o jakim nawet sam Molière nie miał wyobrażenia, postać tem ciekawsza, że nie urojona, ale rzeczywista, nie na scenie, ale po świecie chodząca, na którąśmy przez wiele lat własnemi patrzyli oczyma...

Jak wszyscy skąpcy, siedząc na pieniądzach, skazał on się na dobrowolne ubóstwo, ale tę abnegację, to sknerstwo, odmawiające sobie wszystkiego i szukające sposobów wyrafinowanego ograniczenia wszystkich potrzeb życia prawie do zera, posunął — do tego stopnia, o jakim się nie marzyło ani Molièrowi, ani zapewne nikomu innemu przedtem ni potem!

Z tego względu ś. p. Władysław Skarbek pozostanie może nigdy niezrównanym arcywzorem, którego warto zachować sylwetkę dla jej oryginalności.

Otrzymawszy świetne powierzchowne wychowanie, przepędził Skarbek zamłodu lat kilka wpośród arystokratycznego świata wiedeńskiego, na salonach ks. Metternicha przed 1848 rokiem i w kołach dworskich. Majątek wszakże nie odpowiadał wymaganiom takiego życia i stanowiska, co zapewne niemało musiało martwić ambicjami arystokratycznemi przesiąkłego młodzieńca i pierwszym było bodźcem do rozwinięcia wrodzonego w nim pociągu do sknerstwa. A gdy wróciwszy do Lwowa, otrzymał bardzo stosunkowo szczupły spadek po ojcu, w kwocie 20,000 guldenów, usunął się zupełnie od świata, zajęty jedynie myślą powiększenia tego pierwotnego kapitału spadkowego, a powiększać go nie umiał inaczej, jak tylko niesłychanem skąpstwem i procentowaniem, dobijając procent do procentu!

Stryj jego, Stanisław hr. Skarbek, fundator dobroczynnego zakładu sierot i starców w Drohowyżu, mianował go w akcie fundacyjnym kuratorem rzeczonej fundacji w razie śmierci ks. Karola Jabłonowskiego i Fryderyka hr. Skarbka, którym w pierwszej linji kuratorstwo zakładu aktem fundacyjnym był powierzył; chociaż pod temi warunkami nie można było prawie spodziewać się, aby ś. p. Władysław Skarbek mógł kiedykolwiek dojść do objęcia steru fundacji skarbkowskiej, obudziło to w nim chęć związania pamięci imienia swego z wiekopomną fundacją stryjowską, aby tym sposobem dostać się pod jej niejako skrzydłami do nieśmiertelności i zadosyć uczynić tradycjom Habdanków...

Ta jedynie ambicja, ambicja próżności, oparta na tradycjach arystokratycznych rodowych, spółzawodniczących odtąd przez całe życie u niego z wrodzonem skąpstwem, potęgowała je coraz bardziej.

Podobnie jak twórca fundacji drohowyzkiej, stryj jego, od chwili podpisania aktu, którym cały swój majątek na rzecz fundacji zapisał, uważał się tylko za reprezentanta tejże i biorąc pieniądze zawsze powtarzał: „dawajcie, bo to dla ubogich“, podobnie, powiadam, ś. p. Władysław, zbijając grosz do grosza, osładzał sobie wszystkie przykrości wrodzonego sknerstwa myślą uświetnienia swego imienia przyczynkiem do fundacji stryjowskiej...

Skąpstwo jego wzrastało z dniem każdym, dopóki wzrastać mogło, aż wreszcie doszło do kresu, poza który już przejść nie można, nawet przy tak obmyślanym systemacie, jakiego się trzymał nieboszczyk.

Jako domniemany przyszły kurator, otrzymał on w gmachu teatralnym hr. Skarbka bezpłatnie małą izdebkę na trzeciem piętrze na mieszkanie... Sofka na której sypiał, stary, na tandecie kupiony fotel i torba włóczkowa, służąca za schowek na rzeczy, a po części i za kasę wertheimowską — wszystkie wypchane były kuponami i papierami wartościowemi. Na nich spoczywając w miłem poczuciu, rozmyślał o środkach i sposobach jaknajwiększego ograniczenia swych potrzeb i jaknajtańszego życia.

I doszedł do tego, iż nie jadł nic innego prócz suchych ziemniaków lub kaszy i... laskowych orzechów!

Doszedł bowiem z doświadczenia, iż orzechy są pokarmem najtrudniejszym do strawienia, a zatem zasycają żołądek na dłużej niż każda inna potrawa...

Gdy głód domagał się sutszego obiadu, ś. p. Skarbek szedł wówczas do kasy oszczędności i składał tamże wedle apetytu czterdzieści do sześćdziesięciu centów, reprezentujących wartość obiadu, i nasycony zadowoleniem z zaoszczędzonej kwoty wracał do domu; takich czterdziestocentowych książeczek kasy

z kompetencji potrzebnej na zajmowanem stanowisku,—gdyby nie umiejętność *inscenowania*, jaką okazał przy swojej instalacji.

Przedewszystkiem zjednane zostały wzdychające oddawna ambicje i interesa, które poprzednio tworzyły pokaźny zastęp malkontentów; otworzono dostęp wszelkim zachciankom, pretensjom i złudzeniom; kto żył ten dopominał się wynagrodzenia jakichś fantastycznych pokrzywdzeń, ocenienia urojonych zasług i talentu, o istnieniu którego sam najuroczyściej zapewniał; podwyższano pensje na prawo na lewo, faworyzując tych, którzy wystąpili jako prześladowani za poprzednich rządów, a pomijając innych którzy dawniej za faworyzowanych uchodzili.

Zdarzyło się więc, że poczynająca uczennica lepiej została uposażoną od zasłużonej artystki, że osobistości których nikt na scenie jeszcze nie widział otrzymywały odrazu płacę, na którą inni lata całe czekać musieli; pierwszy w kraju teatr stał się oberżą, do której zajeżdżał kto chciał i albo obdarowany zostawał, albo wyjeżdżał z obietnicą, z przyrzeczeniem...

Kosztowało to 30,000 rubli podwyższenia budżetu, ale otworzyło znów pokaźny zastęp zadowolonych.

Niemniejszym dowodem zręczności nowych rządów było wciągnięcie opinji niejako do współdziałania w sprawach teatralnych, inaugurowanie rządów jaknajszerzej konstytucyjnych.

Powstała naprzód wielka rada artystyczno-literacka, która z łona swojego powybierała małe rady złożone ze specjalistów i dodane do pomocy mianowanym do każdej gałęzi właściwym dyrektorom. Nominacje posypały się jak z rękawa, dygnitarze wyrastali jak grzyby po deszczu — a cała ta skomplikowana o mnóstwie kółek maszynerja posłużyć miała do urzeczywistnienia nowych pomysłów, które świadczyć mają o ruchliwości, zapobiegliwości i ciągle czuwającej inicjatywie.

Więc naprzód trzeci teatr. Projekt wspaniały, ozdoba miasta zarazem i świetne pomieszczenie dla opery i baletu— a jako tymczasowy surrogat teatrzyk na ulicy Daniłłowiczowskiej.

Następnie popieranie poważnej muzyki, koncerta urządzane przez dyrekcję teatrów.

Dalej południowe przedstawienia, przeznaczone na popularyzowanie sztuki.

Wszystko to było nieocenionym materjałem do panegiryków w niektórych dziennikach, i byłoby może długo jeszcze nie przedstawiło się we właściwem świetle, gdyby nie straszna katastrofa 13-go marca, gdyby nie zamknięcie teatrów z powodu żałoby.

Najzagorzalszy optymiści widzą wobec przesilenia finansowego, które teatr w tej chwili przechodzi, że wyrzucano pieniądze bez planu, bez jakiegokolwiek wytkniętego celu, bez oglądania się na przyszłość, bez uwagi na to, że rząd uszczuplił o połowę udzielaną corocznie subwencję; dla trzeźwych a nieinteresowanych spostrzegaczy ten brak w administrowaniu teatrem wszelkiej myśli kierowniczej, to próbowanie, macanie, te eksperymenta widoczne były od samego początku.

Dziś kiedy teatr z wstrząsającą szybkością stacza się ku przepaści, obowiązkiem jest wykazać, że historja ośmiu miesięcy nowych rządów obrana z retorycznych frazesów i stan obecny teatru rozważony na chłodno tak się przedstawia.

Dla opery polskiej, której stan może być aktem oskarżenia przeciw dawnym rządom, a punktem wyjścia reform nowych rządów, nie zrobiono zgoła nic. Dziś jak rok temu opera dogorywa bez śpiewaków, bez repertuaru, i gdyby nie zamknięcie teatrów, bylibyśmy zmuszeni słuchać opery włoskiej (po zniżonych cenach), bo miejscowa z braku sił funkcjonować nie może.

Stan dramatu i komedji nie polepszył się ani troche. Zawsze te same obawy na wypadek gdyby zabrakło nielicznych świeczników podtrzymujących scenę, zawsze ten sam brak wyćwiczonych w dobrej szkole średniej miary artystów, zawsze ta sama dezorganizacja, niekarność i nieuleczone zarozumienie, zawsze ta sama przy tych przeszkodach niemożność utworzenia dobrego repertuaru.

Balet odsunięty został na trzeci plan, co jest rzeczywistą dzisiejszego zarządu zasługą.

A teraz spojrzyjmy na nowe pomysły.

Przedewszystkiem pragnęlibyśmy widzieć ów trzeci teatr. jeżeli już nie wybudowany, to przynajmniej na papierze zatwierdzony.

Niestety budowano go codzień po wszystkich niemal dziennikach, stawiano na wszelkich możliwych placach, podwórzach i ogrodach, zakładano śmiało fundamenta na hypotezie że rząd ten lub ów grunt daruje,—ale nie zdołano wydobyć planu z akt właściwego ministerjum gdzie sobie szczęśliwie spoczywa i zapewne długo bardzo jeszcze spoczywać będzie.

Po rozwiązaniu tych złudzeń trudno pocieszyć się teatrem przy ulicy Daniłłowiczowskiej, bo ten, jak to przewidzieliśmy przy otwarciu, stał się raczej kulą u nogi dwóch głównych scen, aniżeli instytucją któraby można brać na serjo. Otworzywszy tę trzecią scenkę bez żadnego przygotowania, bez artystów, bez repertuaru, bez publiczności, dyrekcja konkuruje tylko sama z sobą i poświęca często interesa teatrów wielkiego i rozmaitości dla dowiedzenia, że teatr mały ma swoją rację bytu.

Jaki los spotkał koncerta urządzane przez dyrekcję,— wiemy o tem wszyscy. Zamiast spodziewanych dochodów, pociągnęły one za sobą same straty — bo do każdego trzeba było dołożyć; jak dalece zaś w owem popieraniu „muzyki poważnej“ wszystko działo się również na wiatr i bez planu, mógł się przekonać każdy kto w jednym koncercie słyszał Beethovena, a w drugim „Tryumf wiary,“ kto raz się spotkał z takim artystą jak Auer, drugi raz z poczynającą elewką konserwatorjum lub.... z baronową Schnettow!

Przedstawienia południowe zapowiedziały się wprawdzie dobrze, ale wzięto się do nich tak późno, że jeszcze żadnego pozytywnego rezultatu wydać nie mogły.

Słowem w pomysłach, w inicjatywie panuje ten sam chaos, ta sama przypadkowość jak w wykonaniu. Wszystko tu wygląda jak gdyby codzień wysilano się nad wymyśleniem czegoś nowego, aby tylko dać dowód niezmordowanej działalności i żywotności.

A tymczasem to, co choć stare, lecz stanowić musi podstawę teatrów, czynność bieżąca, codzienny bieg spraw teatralnych, normalne życie opery, dramatu i komedji idzie Bóg wie po jakiemu.

Odmęt na każdym kroku nie do opisania, rozprzężenie i dezorganizacja straszna; dyrygujących do zbytku, a słuchać niema komu; zresztą ten nawet kto chce słuchać, to dobrze nie wie kogo—tak dalece pomięszane są z sobą władze, atrybucje, kompetencje.

Wszyscy uwijają się i krzątają niby, ale niewiadomo nad czem, idą nie wiedzieć dokąd, a w drodze potykają się ciągle i szturgają jedni o drugich.

Jakimże sposobem, spyta nie jeden, dziać się to może, przy takiej obfitości doradców, rad, komisyj, komitetów, dyrektorów, etc. etc.

Odpowiedź na to bardzo prosta.

Teatr nie jest biurem podzielonem na wydziały z naczelnikami stołów, z referentami starszymi i młodszymi, kancelistami etc., lecz musi być jaknajprostszym mechanizmem, w którymby zbytek kół i kółek łatwości ruchu nie tamowała.

Nie wiemy jakie są zamiary rządu, czy stan rzeczy ma się utrzymać jak dotychczas, t. j. czy teatr ma zachować nazwę rządową z prowadzoną nad nim kontrolą władz po części krępującą mu ręce, czyli też oddanym zostanie w ręce prywatne, z uwzględnieniem atoli ażeby ci, którzy otrzymają ten przywilej, dawali wszelką rękojmię dokładnej znajomości rzeczy i miłości publicznego dobra.

Jaśniej mówiąc pragniemy, ażeby teatr, jeżeli przestanie być rządowym, nie stał się areną prywatnych interesów i spekulacyjnych zachcianek, ale przyznany został ludziom, którzy uważać będą kierownictwo teatrem nie jako mniej lub więcej zyskowne przedsiębiorstwo, ale jako w pewnym względzie powołanie; żeby ci ludzie nie tyle dbali o interesa materjalne, ile o podniesienie poziomu sztuki naszej.

Przyznajemy, że o takich ludzi nie łatwo, ale dobrze poszukawszy znaleśćby się mogli.

Jeżeli jednak teatr ma i nadal pozostać rządowym, to w takim razie:

Prezes reprezentujący władzę rządową, dyrektor artystyczny nad wszystkiemi gałęziami obeznany gruntownie ze sceną, z literaturą, ze sztuką, zdolni reżyserowie i dyrektor administracyjny, czuwający nad finansami — oto wszystko czego trzeba teatrowi, w przypuszczeniu, że każde stanowisko obsadzone będzie jak należy.

W przeciwnym razie zwracanie się do rady ludzi dających większą rękojmię kompetencji jest zapewne pożądanem, ale wtedy należy pamiętać, że jeżeli źle czasem bywa nie radzić się nikogo, to gorzej jest radzić się wszystkich, a najgorzej podobno utworzywszy umyślnie różne doradcze organa, czerpać zdanie ze źródeł ubocznych, z których nigdy rada ani dobra, ani uzasadniona na kompetencji wyjść nie może.

Tak się jednak dzieje—i dla tego los wszelkich komisyj i komitetów teatralnych nie jest godzien zazdrości.

Wielka komisja zwołana była tylko raz i to wtedy kiedy najważniejsze rzeczy, nominacje kierowników, utworzenie trzeciego teatru, koncerta, południowe przedstawienia były już faktami spełnionemi, bez jej udziału. Pozwolono jej natomiast obradować nad najlepszemi sposobami sprzedawania biletów, a i w tym przedmiocie nawet żaden projekt nie był praktycznie urzeczywistniony.

Z komitetów specjalnych, operowy podobno wcale się nie zgromadzał—jeden dramatyczny pracował jakoby pilnie i wytrwale. Co zrobił, nie wiemy, ale wątpimy aby mógł zrobić cokolwiek, bo cierpi na organiczną wadę, na niejasność w określeniu atrybucyj. Ma to być niby *comité de lecture*, a nie może sprzeciwić się aby licha sztuka nie weszła bez jego wiedzy na repertuar, ma pilnować kierunku repertuaru, a jest w niezrozumiałym stosunku do dyrektora dramatu.

Istotnie z dwóch rzeczy jedna: albo dyrektor dramatu jest osobistością kompetentną, wykształconą i obeznaną z literaturą tak własną, jak obcą, — a w takim razie komitet nie ma racji bytu, albo te kompetencje reprezentuje komitet, — a w takim razie co ma do czynienia dyrektor, któremu komitet wybiera sztuki, a wystawiają je reżyserowie.

Komitet wreszcie gdyby funkcjonował jaknajpomyślniej — może w zakresie swoim pracować tylko na chwilę teraźniejszą, przyszłość teatru nie od niego zależy.

Myśl o przyszłości teatru powinna obchodzić zwierzchnika instytucji nierównie żywiej aniżeli wszelkie nowe a krótkotrwałe inwencje, i gdyby zamiast kocertów, poranków, maskarad, pomyślano o dobrej szkole dramatycznej, gdyby zamiast trzeciego lichego teatru, poprowadzono dobrze dwa chlubnie zapisane w dziejach sztuki krajowej, nie potrzebowalibyśmy dziś pisać tego co piszemy.

Słyszeliśmy odzywające się tu i owdzie głosy, że teatr mały ma być praktycznym takiej szkoły zawiązkiem, ale notujemy to jedynie dla oryginalności, nie przypuszczając aby ktoś poważnie mógł nazwą szkoły traktować scenkę zostającą pod kierunkiem aktora, który sam za wiele jeszcze uczyć się potrzebuje, aby mógł dziś uczyć innych i.... przygotowywać na przyszłość artystów. Zdania takie tem dziwaczniej brzmieć muszą, że i na głównych naszych scenach, oprócz paru dobrze znanych osobistości, na dobrą sprawę nikt nie jest w stanie dać aktorom porządnej informacji.

---

oszczędności znaleziono u niego kilkaset po śmierci.

Sypiał zawsze w stroju adamowym, utrzymywał bowiem, iż nic tak bielizny nie psuje, jak sypianie w niej...

To też gdy umarł, znaleziono na sofce nagie zwłoki, przykryte starym kożuszkiem, który przez lat kilkadziesiąt pełnił funkcję nietylko kołdry, ale zarazem i pieca w zimie... Sam też sobie był krawcem. Koszule zgrzebne szył własną ręką, dodając na piersiach wstawki perkalowe, jako koncesję dla wymagań światowych...

Nie żył też z nikim i nikt też nie lgnął do niego. Widywano go tylko zdaleka, przesuwającego się od czasu do czasu po ulicach Lwowa w wytartym surducie i staroświeckim, zmiętym kapeluszu. W życiu swojem nie wyświadczył nikomu nic dobrego, a na plebejuszów z góry patrzał.

Przed laty dziesięciu złożył w wydziale krajowym 50,000 guldenów, od których zastrzegł sobie pobieranie odsetków do końca życia, na fundusz stypendyjny dla zakładu drohowyskiego, mający służyć na uposażenie wychodzącej z zakładu czeladzi rzemieślniczej; rozporządziwszy w sposób tak chwalebny pomienioną kwotą, resztę majątku postanowił zapisać bratu i zrobił już był testament w tej myśli.

Nieszczęściem wszakże przed laty kilku, podczas ochoczych bardzo zapust przyszło na myśl bratu wydać bal suty, na który, ma się rozumieć, zaprosił i ś. p. Władysława...

Bal był świetny co się zowie, towarzystwo liczne, szampan się pienił, w bród było pasztetów i zamorskich łakoci!

Ale, niestety! bal ten, o którym przez cały blisko tydzień mówiono we Lwowie, fatalne pociągnął następstwa...

S. p. Władysław, powróciwszy z balu z bardzo niemiłem wrażeniem na widok tej niesłychanej w pojęciu jego rozrzutności, rzekł nazajutrz do swego adwokata:

— Mój brat przebalowałby w parę lat cały mój majątek...

I kazał spisać inny testament, w którym swoim ogólnym spadkobiercą zamianował zakład drohowyski sierot, a pozostającą w chwili śmierci gotówkę zapisał służącemu, który od lat wielu był przy nim, polecił przytem pochować się w Drohowyżu, dokąd zwłoki jego, złożone tymczasowo na cmentarzu łyczakowskim, przewiezione być mają wraz ze zwłokami ś. p. Stanisława Skarbka, twórcy fundacji drohowyskiej, spoczywającego dotychczas na cmentarzu łyczakowskim.

Obadwa testamenta znaleziono pomiędzy rzeczami nieboszczyka; rzecz naturalna, że drugi, jako późniejszy, jest prawomocnym, a pierwszy tem samem unieważniony.

Zapisem tym pozostawił ś. p. Władysław Skarbek piękny pomnik po sobie, a skąpstwo jego ostatecznie pożyteczny plon wydało...

Cześć mu za to!

Bluszcz.

Taki jest stan rzeczy gdy kreślimy te słowa.

Za dziesięć dni widowiska na nowo rozpocząć się mają być może, iż dłuższa owa przerwa w dotychczasowej bezmyślnej robocie była dla teatru chwilą zbawiennego wejścia w siebie i że scena nasza na inną wejdzie drogę.

Kurjer.

Wystawa w pałacu Brühlowskim.

Ex improviso, bez specjalnych a długich przygotowań Warszawa mieć będzie choć czasową jednak wcale pokaźną, zarówno pod względem jakości jak i ilości wystawę przemysłową...

Sprawiła to energja muzeum przemysłowego, które zgodnie z życzeniami pp. kupców, skorzystawszy z przygotowywanych na wystawe w Moskwie okazów, urządziło za zezwoleniem władzy wystawę ich w komnatach pałacu Brühlowskiego.

Wystawa ta za dni kilka zostanie otwartą i bez wątpienia przyciągać będzie tłumy warszawian, zawsze szczerze interesujących się sprawami rodzimego przemysłu...

Za nim to zaś nastąpi, uzyskawszy dostęp do sal obecnie jeszcze przygotowujących się do solennego występu, z obowiązku dziennikarskiego uważamy za właściwe dać tu w kilkunastu słowach czytelnikom ogólny zarys wystawy, o ile to w tej chwili przy niezupełnem jeszcze uporządkowaniu okazów jest możebne.

Zachęci to bez wątpienia niejednego do poznania bliżej wystawy, która, nie wahamy się tego powiedzieć, będzie najświetniejszym z urządzanych dotąd przez muzeum przemysłowe popisów.

Przechodząc więc do rzeczy, zaznaczymy, że w chwili obecnej salom wystawy brak jeszcze sporo; sale zostały już udekorowane, witryny, kioski i szafy rozsiadły się poważnie u ścian, ale części okazów jeszcze niema, szczególniej mowa tu o takich, które mogłyby uledz łatwemu zbrudzeniu lub zakurzeniu...

W salonach pałacu Brühlowskiego pełno ruchu i gwaru: przybijają ostatnie gwoździe, przygotowują ostatnie ozdoby, przestawiają szafy i zmieniają miejsca zajmowane przez okazy; gdzie niegdzie błąka się jeszcze jaka nie mająca oznaczonego miejsca witryna, lub jakaś paka.

Okazy wystawców zajmować będą piętnaście salonów na pierwszem piętrze pałacu Brühlowskiego, sześć komnat na dole, i obszerne przysionki.

Już przed wejściem na wystawę, pod gołem niebem na podwórzu, wita was wspaniała altana żelazna z fabryki p. Rudzkiego, a po drugiej stronie ozdobna pompa żelazna z tejże fabryki.

W przysionku spostrzegamy motor parowy z fabryki pp. Orthweina, Karasińskiego i Markowskiego, sikawki z fabryki pp. Troetzera i Emmela, kamienie młyńskie p. Skoryny i rudę.

Idziemy na pierwsze piętro.

Pierwsze zaraz dwa pokoje na prawo (A. i C.) witają nas czterema wspaniałemi kioskami, nastroszonemi baterjami butelek, pełnych złotych, rubinowych i białych płynów.

Są to wystawy czterech wielkich dystylarni wódek uwieńczone butlami alkoholu 96 i 98 próby.

Obok nich stanąć ma piwo, i—o kontraście! — poważnie odstają kasy ogniotrwałe...

Zdążamy dalej na prawo.

Tu w trzeciej sali (K.) dwie ściany zajęły rolety i obicia p. Franaszka, trzecia zaś fotografje, pośrodku fabryka mebli giętych „Wojciechów“ produkuje liczną kolekcję estetycznych mebli.

Następny salon (L.) mieści w szafach wyroby gumowe różnego kalibru i przeznaczenia (szczególniej zabawne są czepki gumowe imitujące lekki jakiś materjał) p. Wierzbickiego i kolekcję wyrobów powroźniczych p. Piernikarza (tu wyróżniają się apetyczne manierki opłatane szpagatem).

Obok znajdujemy specjalną witrynę fabryki pończoch, dalej szafy z kroplami amerykańskiemi (witryna z herbem fantastycznym), z wodami mineralnemi i ultramaryną.

Małą komnatkę (lit. N.) zajmuje fabryka p. Mintera, która oprócz mnóstwa naczyń i przedmiotów powszedniejszych, wystawi posąg przedstawiający któregoś apostoła i figurę Mickiewicza — obydwoje z blachy.

Następny pokoik (O.) nie jest dotąd zajęty; pierwotnie zamierzano tam ulokować kwiaty i koronki.

W sali P. mieszczą się wyroby garbarskie, któremi tak chlubi się zazwyczaj Warszawa.

Znana firma Temlera i Szwedego zajęła całą obszerną ścianę, dowodząc najwidoczniej, że nawet skóry mogą utworzyć wcale estetyczną dekorację...

Obok lokuje się poważna szafa dębowa ze skórami wyrobu braci Pfeiferów, dalej skromniejsze dwie szafy dwóch innych garbarni; pod oknami ugrupowano estetycznie pasy skórzane do maszyn...

Obszerny salon R., który idzie dalej, jest jeszcze mało uporządkowany; panuje tu chaos, w którym się gubimy...

Pośród kiosków i szaf nie mających jeszcze ani stałego miejsca ani widomego przeznaczenia wyłania się pełna powagi i jedna z najestetyczniejszych witryna fabryki stali firmy Meyersohn i Margulies.

Obok wyróżnić można szafę z wyrobami więźniów pozostających w więzieniach warszawskich, dalej witrynę fabryki krawatów, kwiaty, koronki krajowego wyrobu i t. d. i t. d.

Szczególniej zwraca uwagę rozmaitością i o ile z zewnątrz można sądzić dokładnością zawartych w niej wyrobów szafa z wyrobami więźniów: jest tu przędza, są części mebli giętych, są koszyki, są wyroby słomiane i wreszcie wyroby drewniane.

Sala D., do której wchodzimy następnie, jest najobszerniejszą i najwspanialszą na całem piętrze: tu przypada punkt ciężkości wystawy.

Środek sali zajmują kioski, w rzędzie których wyróżnia się czworokątny poważny kiosk warszawskiej fabryki p. Benjamina, mieszczący ozdobne wyroby fantazyjne półjedwabne i półwełniane, na wzór produkowanych w zeszłym roku przez p. Hirszberga w Łodzi; wzdłuż ścian gromadzą się najprzeróżniejsze wyroby, jako to: fotografje, fortepiany, lustra, kwiaty, koronki, kreda, pieczątki (te zwracają uwagę ugrupowaniem w artystyczne desenie), guziki, aparaty telegraficzne, bronzy — słowem wszystko, co kto chce.

Miejsca tu jest jeszcze trochę — i wszystko to należycie zostanie zapełnione...

Za to następna sala E. jest już zapełnioną całkowicie.

Dwie obszerne ściany zajęły tu liczne a godne wysokiego uznania prace i wyroby uczniów szkoły technicznej przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej; oprócz mnóstwa doskonałych rysunków zarówno technicznych, jak i ręcznych, znajdujemy tu świetne modele różnych wyrobów, nadto wiele drobnych wyrobów ślusarskich i innych.

Obok spostrzegamy ciężką witrynę pp. Gerlacha i Lampego (maszyny), piramidę z papierami kolorowemi p. Behagiesa, szafy z atramentami i lakiem, szafę z poważnemi księgami handlowemi, w liczbie których imponuje potężna zamykana na klucz księga główna, — lustra z konsolami i bez nich, szafę z wyrobami papierni „Mirków“ i kilka maszyn do robienia pończoch.

Małe dwie salki następne mieszczą wyroby blaszane, przyrządy fizyczne i szafy z wyrobami szkół rzemiosł...

Przechodzimy wreszcie przez mały kurytarzyk do sali I., gdzie się lokują meble żelazne z fabryki Gostyńskiego i kończymy przegląd pierwszego piętra salą A., w której, jak dotąd, widnieją trzy witryny ze zręcznem, warszawskiem obuwiem.

Na dole sześć sal zajętych jest wyłącznie maszynami.

Wejścia do nich strzeże baterja sikawek...

Firmy „Lilpop, Loewenstein i Rau“, „K. Rudzki i Ska“ i „Orthwein, Karasiński i Markowski“ mają tu każda oddzielny salon, ta ostatnia największy; salony owe pełne są mnóstwa groźnych maszyn...

W następnym pokoju znajdujemy znów baterję sikawek fabryki pp. Troetzera i Emmela, obok wyroby pp. Gerlacha i Lampego, a dalej fabryki braci Geislerów.

Następny salon mieści także wyroby tej ostatniej firmy, nadto kamienie młyńskie i młynki p. Neumana oraz posadzki sztuczne p. Bekkera; staną tu jeszcze wyroby p. Zielezińskiego.

W ostatnim wreszcie najmniejszym pokoiku spostrzegamy wyroby p. Jakobsona, a między niemi przyrząd do wyrobu wód mineralnych.

Oto jest zarys ogólny wystawy w pałacu Brühlowskim; rzecz prosta, jako rzucony tutaj przed otwarciem i skompletowaniem wystawy musi on być bardzo pobieżnym, tem bardziej, że i w rozkładzie okazów przed inauguracją wystawy wiele rzeczy zmienionych być może, — i w tej jednak formie, w jakiej się obecnie przedstawia, osięga on cel, a mianowicie daje ogólne pojęcie o świetności przyszłego popisu i budzi dlań zainteresowanie śród ogółu.

Bliższe i bardziej dokładne sprawozdania z wystawy damy po jej otwarciu; uzupełnią one całkowicie obecny szkic...

h.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Z rozkazu ministerjum sprawiedliwości sędzia śledczy do spraw specjalnie ważnych w okręgu sądu okręgowego radomskiego radca honorowy Tinkow, został mianowany towarzyszem prokuratora sądu okręgowego siedleckiego, zaś sędzia gminny 1 okręgu nowo-aleksandryjskiego został zwolniony od tych obowiązków na własną prośbę.

= *Warsz. dniew.* donosi, iż magistrat m. Warszawy w wykonaniu planu regulacyjnego z r. 1859 nabywa od właścicieli prywatnych następujące place: w celu dalszej regulacji ulicy Kruczej— od właściciela nieruchomości nr 1679*F* Kozłowskiego 103 łokci kwadratowych po rs. 4 kop. 50 za łokieć; w celu regulacji ulicy Miłej od właściciela posesji nr 2279 p. Luthego 71 łokci kwadratowych po tej samej cenie; i wreszcie w celu regulacji ulicy Siennej— od właściciela nieruchomości nr 1090*B* p. Przepiórki 770 łokci kwadratowych po 4 ruble łokieć. Nadto poruszoną została, jak twierdzi tenże organ, kwestja ostatecznego otwarcia ulicy Nowo-Zielnej, znajdującej się dotąd w posiadaniu prywatnem p. Reichmana. Nabycie tej ulicy, która kosztować będzie magistrat 10,000 rubli, ułatwi niezmiernie komunikację w tej okolicy. Jednocześnie ulica Próżna, schodząca się z ulicą Zielną pod kątem, przedłużona zostanie aż do placu Grzybowskiego, tworząc w ten sposób linję komunikacyjną równoległą do ulicy Królewskiej, prowadzącą na Grzybów i dalej do stacji towarowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

= Magistrat miasta Warszawy ogłasza na dzień 12 maja r. b., godzinę 12 w południe, licytację głośną na sprzedaż gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smolnej, mającego powierzchni 183 sążni kwadratowych czyli 2514 łokci kw., poczynając od rs. 3 za łokieć.

= W magistracie miasta Warszawy w dniu 4-tym maja r. b. odbywać się będzie licytacja głośna na wykonywanie robót asfaltowych w naszem mieście przez przeciąg lat sześciu, licząc od roku 1881 do 1886.

= Jak zwykle tak i w roku obecnym z powodu zajęcia oddziału roboczego straży ogniowej polewaniem ulic, wywóz śmieci zamiast codziennie dokonywać się będzie tylko cztery razy na tydzień. Wyjątkowo place targowe oczyszczane być mają codziennie. Odpowiednie rozporządzenia wydane zostały stróżom domów.

= Zarząd pałaców Cesarskich w Warszawie podaje do wiadomości powszechnej, iż z powodu robót około przebudowania dwóch mostów w parku łazienkowskim, z których jeden się znajduje na drodze pomiędzy dwoma stawami od strony południowej pałacu, drugi zaś w bliskości koszar kawalerji, przejazd po tychże w powozach lub konno, wstrzymany zostanie od dnia 22-go b. m. aż do ukończenia robót.

= *Gazeta warszawska* donosi, iż nauka religji, jak to już wspominaliśmy, w szkołach początkowych wykładaną będzie przez osoby stanu duchownego.

= *Golos* donosi, iż ks. J. T. Lubomirski, dowiedziawszy się, iż w końcu kwietnia wysłaną zostanie z Odesy morzem na Sachalin partja więźniów przeznaczonych do ciężkich robót, przesłał za pośrednictwem księgarni Gebethnera i Wolffa do głównego zarządu książki do nabożeństwa w języku polskim z prośbą o rozdanie ich skazanym na ciężkie roboty przestępcom polakom; z rozporządzenia głównego zarządu więzień książki te zostaną wysłane na Sachalin do dyspozycji zarządzającego więźniami w celu rozdania stosownie do woli ofiarodawcy.

= Posiedzenie biologiczne Towarzystwa lekarskiego warszawskiego odbędzie się we *wtorek* dnia *26 kwietnia 1881 roku* o god. $6\frac{1}{2}$ wieczorem. Porządek posiedzenia: 1. *Henr. Stankiewicz:* Kwestja prostytucji m. Warszawy pod względem administracyjnym i lekarskim. 2. *Nowicki:* O źródłach nałęczowskich i ich urządzeniu. 3. *Weinberg:* Badania hydrograficzne okolic Warszawy.

= Wybiera się podobno do Warszawy towarzystwo jeźdźców konnych.

= **Z literatury.**

* Pan Józef Sosnkowski, b. urzędnik b. mennicy warszawskiej, a obecnie starszy probierz rządowy, wydał pod tytułem: „Złoto, srebro i drogie kamienie,“ podręcznik dla pragnących obeznać się z wartością i próbą złota i srebra w monecie i w wyrobach oraz z wartością drogich kamieni.

Jakkolwiek praca p. Sosnkowskiego ma charakter specjalny, zawiera ona jednak w sobie wiele wiadomości praktycznych a mogących zainteresować szersze koła publiczności.

Takiemi są naprzykład objaśnienia wartości monet srebrnych i złotych zagranicznych i krajowych, dalej wskazówki co do sposobów rozpoznawania drogich kamieni, oceniania ich, ceny sprzedażnej i t. p.

Praca p. S., pierwsza w naszym języku w tej materji skreślona, jest dobrym dla piśmiennictwa nabytkiem, tem więcej, że wyszła z pod pióra człowieka fachowego, rzecz swoją wybornie znającego.

* Nakładem Izydora Wassermana w Płocku wyszła książka p. t. „O skażeniu obecnem języka polskiego w prasie" przez L. Szczerbowicza Wieczora.

* Odczyty dra Juljana Ochorowicza „O bólu, ze stanowiska psychologji, pedagogiki i etyki" miane w Krakowie ukażą się wkrótce w czasopiśmie miejscowem p. t. *Muzeum*.

* Wiadomo, że hr. Wiktor Baworowski wydał w Tarnopolu wyjątki ze swojego przekładu „Don Juana" Byron'a.

Praca ta, niepospolita w swoim rodzaju, wywołała uznanie w prasie zagranicznej, a mianowicie wystąpiły z pochwałami: *Magasin f. d. Literatur des Auslandes* oraz wiedeńska *Sonn-und Montags-Zeitung*.

Nasze dziennikarstwo już dawniej rzecz tę uznało.

* Zbiór „pseudonymów", opracowany przez pana Minkowieckiego i drukowany w *Kłosach*, zainteresował szersze grono czytelników.

Katalog Urbanka wydany w Pradze pomieszcza artykuł o pseudonymach, oraz ich użyteczności, dodając przy tej okazji tablicę naszych nazwisk.

Szkoda, iż zapomniano nadmienić, że materjał ten zaczerpnięto z polskich źródeł...

* Dwie powieści p. t. „*Love's warfare*" i „*A. Great mistake*", wychodzące w piśmie angielskiem *Family Hazald*, są już w tłómaczeniu i wyjdą wkrótce w pismach perjodycznych.

= Ze sztuki.

* Na mocy dokonanych zeszłej soboty wyborów na vice-prezesa komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych powołany został hr. Konstanty Przezdziecki.

* Do salonu obrazów A. Krywulta w hotelu europejskim przybyły następujące dzieła:

Jana Matejki „Sobieski pod Wiedniem"; Józefa Chełmońskiego „Schronienie przed deszczem"; Seweryna Bieszczada „Targ w miasteczku"; Aleksandra Mroczkowskiego „Przed kantorem loterji w Krakowie"; Tadeusza Ajdukiewicza „Ułan" i „Targ na konie"; Marji Dulębianki „Studjum".

* W liczbie obrazów wystawionych ostatniemi czasy w Wiedniu znajdowało się także o dużych rozmiarach płótno młodego naszego artysty p. Aleksandra Mroczkowskiego, zwracające na siebie powszechną uwagę, a przedstawiające kulig wiejski w dawnych czasach.

Treść takiego obrazu każdy z nas nosi wyrytą w myśli—artysta uwięził ją tylko dzielnemi barwami na płótnie.

Widzimy dworek a przed jego gankiem sanki z mnóstwem gości.

Na powitanie przybyłych wyszedł z domu gospodarz i gospodyni.

Cały dziedziniec wre życiem, ruchem i tchnie wesołością, która nawet w nieznających naszych zwyczajów i obyczajów wiedeńczykach budziła jakieś karnawałowe wrażenia...

P. Mroczkowski dał dowód istotnego smaku artystycznego pełnym naturalności układem całości dalekiej od teatralnych efektów i trzeźwością w przedstawieniu pojedyńczych postaci i twarzy, typowych ale nie grzeszących bynajmniej tak niebezpiecznym w tego rodzaju utworach manieryzmem.

Obraz p. Mroczkowskiego podobno w tych dniach ukaże się w salone p. Ungra.

* Leopold Horowitz kończy obecnie wielki portret Andrzeja Zamoyskiego, malowany według fotografji i osobistych wspomnień artysty.

* P. Ludwik Pyrowicz, młody rzeźbiarz, rodem z Płocka, uzyskał stypendjum dla dalszego kształcenia się za granicą.

Pierwsze jego prace wskazują, że ma talent.

= Odczyty.

Dwa odczyty panny Stefanji Jurkowskiej odbędą się: pierwszy w sobotę, to jest jutro, drugi w poniedziałek, o godzinie 7-mej wieczorem, w sali ratuszowej.

Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, oraz przy wejściu do sali.

---

† Stanisław Janikowski.

Z otrzymanej dziś rano depeszy telegraficznej dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym zmarł w Krakowie doktor medycyny Stanisław Janikowski, profesor uniwersytetu jagielońskiego i członek akademji krakowskiej.

Zmarły był synem znanego w Warszawie dra Andrzeja Janikowskiego, b. prezesa warszawskiej rady lekarskiej.

S. p. Stanisław praktykował początkowo w Warszawie i zajmował tu posadę docenta przy szkole głównej warszawskiej.

Wezwany na profesora uniwersytetu do Krakowa, wykładał tam medycynę sądową i policję lekarską.

Dla użyteczniejszego poświęcenia się obranemu przedmiotowi ś. p. Stanisław zaprzestał zupełnie praktyki lekarskiej, oddawszy się wyłącznie pracy naukowej.

Ciesząc się zaufaniem i miłością uczniów, był wysoko ceniony przez kolegów i tych wszystkich, którzy mieli sposobność poznać zacny jego charakter i gruntowną naukę.

Dr Janikowski kierował redakcją „Słownika lekarskiego" wydawanego w Krakowie, oraz współuczestniczył czynnie w wydawnictwie kilku pism i publikacji specjalno lekarskiej.

Na zapowiedzianym w bieżącym roku zjeździe przyrodników i lekarzy w Krakowie ś. p. Stanisław powołany został na prezesa wydziału gospodarczego i rozpoczął już był prace w tym kierunku.

Pogrzeb ś. p. Stanisława odbędzie się w Krakowie w dniu jutrzejszym.

O ile wiadomo, niektórzy koledzy zmarłego wyjeżdżają w dniu dzisiejszym do Krakowa dla wzięcie udziału w tej żałobnej uroczystości...

S. p. Stanisław urodził się w Warszawie.

Liczył lat 42.

= Alarmy.

W tych dniach p. ober-policmajster alarmował oddziały pierwszy, czwarty i drugi straży ogniowej.

Alarmy te przekonały, że straż znajduje się we wzorowym porządku.

Oddziały wyjechały szybko, bez hałasu i nieporządku, szczególniej oddział drugi, który dopełnił tej ewolucji w ciągu $2^3/_4$ minut.

Za tak wyborowy rezultat p. ober-policmajster wyraził podziękowanie brandmajstrom i feldfeblowi drugiego oddziału Sawickiemu poleca wypłacić 10 rubli, wszystkich zaś innych strażaków poczęstować kieliszkiem wódki.

Nadmienimy tu, że oddział pierwszy znajduje się pod rozkazami doświadczonego brandmajstra pana Aleksandrowicza, oddział zaś drugi prowadzi syn dzielnego kapitana zmarłego przed kilku laty, pan Juljan Skowroński.

Wreszcie feldfebel Sawicki jest jednym z najdzielniejszych strażaków w Warszawie.

= Zbrodnia.

O zbrodni, dokonanej w tych dniach we wsi Janisławice, na księdzu Mirowskim, otrzymujemy następujące szczegóły.

Niewiadomi dotąd zbrodniarze, przybywszy nocną porą pod dom gdzie mieściła się plebanja, wycięli dziurę w okiennicy, a następnie odszrubowawszy okiennice, oknem dostali się do mieszkania!

Na krzyki księdza o pomoc, mieszkająca w drugiej części domu, niemającego komunikacji z mieszkaniem księdza, gospodyni wraz ze sługą uciekły na górę chcąc dymnikiem wzywać ratunku, widząc jednakże ztamtąd, że dom otoczony jest przez złoczyńców, ze strachu ukryły się w kąt...

Zbrodniarze bawili na plebanji do świtu, gdzie szczegółowo plondrowali straszliwie, widocznie szukając pieniędzy.

Gdy złoczyńcy oddalili się, ukryte na strychu kobiety pośpieszyły do mieszkania proboszcza, gdzie przedstawił się im okropny widok...

Na progu ostatniego pokoju leżał bez ubrania zbroczony krwią trup księdza Mirowskiego.

Głowa i piersi pokryte były głębokiemi ranami; ręka, w której zamordowany trzymał zaciśnięty konwulsyjnie przemian (waga z kulą), którym zapewne usiłował bronić się, była złamana...

Sprzęty porozrzucane bez ładu.

Zbrodnia ta dokonaną była w celach rabunku pieniędzy, których, jak niektórzy utrzymują, zabity duchowny miał mieć bardzo dużo (?)

Czy zbrodniarze pieniądze zabrali tego niewiadomo,—gdyż przed kilku tygodniami niewiadomi złodzieje temuż księdzu skradli dwa tysiące rubli, jest więc przypuszczenie, iż ksiądz proboszcz pieniędzy nie miał u siebie w domu.

Wiadomość o nikczemnej tej zbrodni bardzo przykre wywarła wrażenie na całą okolicę...

Śledztwo energiczne celem wykrycia zbrodniarzy prowadzi się.

= Wypadki.

* Wczoraj, w domu przy ulicy Browarnej, pod nrem 22, w oficynie na pierwszem piętrze załamał się sufit.

Wypadek ten wydarzył się bardzo wcześnie, o godzinie 6-ej rano.

Znajdująca się w pokoju lokatorka ma silnie stłuczone ramię.

Sprzęty pogruchotane zostały.

* Pan S., przechodząc przez ulicę Włodzimierską, na rogu Świętokrzyskiej potknął się o mostek popsuty i upadł — przyczem zwichnął nogę w kolanie.

* Konduktor kolei konnej, p. Baranowski, który przed niedawnym czasem uległ smutnemu wypadkowi, spadłszy z *imperialu* omnibusu, ma się znacznie lepiej i życiu jego nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo.

* Na Grzybowskiej p. M. przechodząc potknął się o paki z towarami i upadł.

Wskutek tego p. M. zranił się silnie w głowę.

* Pies wściekły ukazał się wczoraj na Marszałkowskiej.

Rzucił się on na jednego z przechodniów, ale zanim zdołał go ukąsić na krzyki przestraszonych i uciekających ludzi nadbiegł policjant i psa zabił.

* Powożący wozem roboczym najechał na Granicznej na prywatną karetę.

Kareta popsutą została.

Woźnica spadł z kozła i potłukł się mocno.

* Na Żelaznej powożący wozem roboczym najechał na kilkonastoletniego chłopca, który uderzony dyszlem upadł i potłukł się mocno, a koła wozu zgniotły mu prawą nogę.

* Sporo wypadków drobnych kradzieży mamy do zanotowania.

Chaimowi F. na ulicy skradziono z kieszeni dwa weksle na sumę 268 rs.

Pod nr 11 przy ulicy Gęsiej z mieszkania Sary S. skradziono rozmaite przedmioty z garderoby.

Nusemowi M., pod nr 48 przy ulicy Czerniakowskiej, skradziono łańcuchy żelazne znacznej wagi, których wartość poszkodowany podaje na 30 rs.

Garderobę i różne drobne przedmioty skradziono Józefowi C. z mieszkania w domu nr 5 przy ulicy Nowowiejskiej.

W domu nr 23 przy ulicy Freta, Janklowi K. skradziono zegarek złoty i gotówką rs. 50.

Również Antoninie B., na Niskiej pod nr 8, skradziono z mieszkania garderobę i mały zapasik gotówki.

= Dynamit.

Dynamit zaczyna odgrywać pewną rolę w *causes célèbres*.

Na Węgrzech, w Tarjan, pewna niezbyt wierna małżonka, chcąc się pozbyć starszego znacznie od siebie męża, właściciela dóbr ziemskich, użyła w tym celu dynamitu.

Powróciwszy raz do domu zastała ona męża w głębokim śnie pogrążonego.

Nie namyślając się długo, wydobyła przechowywany już od dłuższego czasu ładunek dynamitu, położyła go pod łóżko i zapaliła...

Łóżko, sufit pokoju rozerwane zostały na kawałki i odrzucone daleko, a ciało nieszczęśliwego małżonka strasznie poszarpane...

Wybuch spowodował oderwanie głowy i prawej ręki od tułowiu.

Zbrodniarkę, oraz jej „przyjaciela" stawiono przed sąd...

= Stanowisko zaufania.

W zamku windsorskim opróżnione zostało w skutek śmierci Goringa jedno ze stanowisk zaufania domu królewskiego, a mianowicie... strażnika naczynia stołowego królowej Wiktorji.

Od wielu już lat zmarły miał pieczę i straż nad wszystkiemi serwisami złotemi i srebrnemi Korony, będącemi dziełami sztuki najwyższej piękności.

Naczynia mieszczące się w wspomnianym zamku oceniają na blisko 75 miljonów franków!

= Nałogowy palacz.

Dziennik towarzystwa *Contre l'abus du tabac* podaje wiadomość, że niedawno w jednym z szpitalów londyńskich umieszczono trzyletniego dzieciaka, który dotknięty był sparaliżowaniem członków w skutek... nałogowego palenia tytoniu!

Nie do wiary...

= Dziennikarstwo w Japonji!

Nawet Japonja otrząsa się pod względem literackim z wiekowego zastoju.

Pisma zagraniczne podają ciekawe cyfry jeszcze z r. 1878.

W roku tym w Japonji wychodziło 266 pism czasowych w języku japońskim, a 9 po angielsku lub francusku.

Największą gazetą jest *Yomiuri Szinbun*, która naonczas miała 20,000 przedpłacicieli.

Okrom tego w roku 1878 wyszło w Japonji 5,317 dzieł w 9,967 tomach.

= Kwestja umundurowania.

Parlament w Honolulu jednomyślnie odrzucił żądany przez ministra wojny kredyt w sumie 825,000 franków na koszta zaprowadzenia nie będących dotąd w używaniu spodni... dla armji.

Armja ta nie jest jedyną w świecie, która tak niedostatecznie jest ubraną.

W Haiti cesarz Souloque odbył przegląd swoich wojsk, lecz ze względu na obecność kilku dam, jego cesarska mość rozpoczął komendę w ten sposób:

— Ci, którzy mają surduty i spodnie, do pierwszego szeregu! ci, którzy tylko spodnie posiadają, do

drugiego szeregu! ci, którzy nie niemają na sobie, do ostatniego rzędu!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*

Dla głodnych kurpiów:

Jan Papłoński rs. 25, Z. rs. 1 kop. 30, M. W. rs. 1, Włodarski rs. 1 kop. 60, rodzina M. rs. 1, Krzyżanowski rs. 1, L. H. rs. 1, B. S. kop. 50, Anastazja W. rs. 1, Adela Rau rs. 1, S. T. Królewska rs. 1, Mączarski rs. 2, I. K. kop. 50, M. D. kop. 50.

— Złożono również za pośrednictwem *Tygodnika Illustrowanego* rs. 44 na zagrzebian i rs. 2 na kościół w Kursku.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Dnia 13 b. m. ogłosiłem w pańskiem piśmie zgubę złotego zegarka wraz z łańcuszkiem, wartującego rs. 150, za nagrodą rs. 10. Straciłem już nadzieję odzyskania go, gdy dnia 14, o godzinie 8-ej wieczorem, przyszła do mnie Franciszka Zawistowska, mieszkająca przy ulicy Furmańskiej pod nr 41, wraz z synem Ignacym i tegoż kolegami Stefanem Lobert i Antonim Zawadzkim i za wyż wspomnianą nagrodą zwróciła zegarek. Chłopcy ci pracują w drukarni p. Ginsa. Bądź tak łaskaw, szanowny redaktorze, ogłosić moje najserdeczniejsze podziękowanie poczciwym chłopcom, przyczem składam rs. 1 na nędzę wyjątkową.

F. M. Rosensahl.

— Od P. Ch., którego zastąpiłem w jego czynnościach urzędowych, zażądałem wynagrodzenia za to rs. 1, którą to kwotę składam na pomnik dla Mickiewicza. Byłoby do życzenia, aby wszystkie podobne okoliczności wyzyskiwane były w celu dopełnienia jednego z najpierwszych naszych dziś obowiązków.

D.

— Podłożone mi przed kilku tygodniami w papierze urzędowym przez pewną osobistość spekulacyjnej rasy, rs. 20, a następnie zapomniane przezemnie skutkiem natłoku zajęć—jako „güte gescheft“ składam na rzecz kościoła w Kursku, z dodatkiem od siebie rs. 1. — *z—s—a—y.*

— *A. n.* — W imieniu wielu składamy redakcji *Kur. Warsz.* serdeczne podziękowanie za powstrzymanie się od opisu gorszącej sprawy rozbieranej niedawno w sądzie wojennym. Dążnością pism winno być staranie o umoralnienie, nie zaś o demoralizację czytelników. Przy niniejszem dołączamy rs. 1 na moralnie zaniedbane dzieci. — *M. D., C. B., M. H., M. W., S. D., L. S., Wł. M., J. P.*

— Do kwesty wielkotygodniowej zarządzonej na budowę organów w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) nadesłano dodatkowo: na ręce dyrektorowej Zofji Nowosielskiej rs. 3; oraz na ręce panny Marji Bortnowskiej rs. 11, dukat węgierski, talar Stanisławowski, talar pruski, pięciozłotówkę, oraz portmonetkę w której znaleziono: dolar chilijski, dwa talary pruskie i saski, pięciofrankówkę,—o czem zarządzający tymże kościołem zawiadamia.

— Obliczenie kwesty wielkotygodniowej po kościołach zebranej odbędzie się w kasie Banku polskiego, pod kierunkiem członków Komitetu kwest i głównego kasjera Banku, w sobotę, t. j. dnia 23 b.m. i r. o godz. 5-ej po południu, z następujących kościołów:

Katedralnego i metropolitalnego św. Jana, Matki Boskiej Łaskawej (ks. Pijarów), św. Anny (O. o. Bernardynów), św. Józefa Oblubieńca (O. o. Karmelitów), Opieki św. Józefa (P. p. Wizytek), św. Krzyża, św. Aleksandra, św. Trójcy (ks. Trynitarzów) św. Barbary (na cmentarzu świętokrzyskim) Wszystkich świętych.

Panowie delegowani, którzy w powyższych kościołach assystowali damom, proszeni są o punktualne zebranie się w Banku polskim wraz z członkami komitetu dla przeliczenia pieniędzy i spisania protokółów, wspólnie z uproszonymi kasjerami tegoż Banku — jeżeli zaś posiadają jakie ofiary na rzecz kwesty złożone damom już po zamknięciu tejże, otrzymają na to osobne kwity dla doręczenia kwestarkom.

Biżuterje, jakie się znajdują, złożone zostaną u jubilera Wapińskiego dla sprzedania przez publiczną licytację.

O dniu przeliczenia pozostałej kwoty doniesiemy.

— *Sprostowanie.* W numerze wczorajszym, na kolumnie pierwszej, szpalcie drugiej, w wierszu 14 od góry wydrukowano błędnie: „w gubernji łomżyńskiej“ zamiast *tomskiej.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że w wykonaniu aktu darowizny księżny Anny Wołkońskiej z dnia 2 (14) czerwca 1856 r., rada miejska z procentów od legowanego kapitału na posiedzeniu z dnia 19 (31) marca r. b. odbytem, przy współudziale delegowanego przez p. prezydenta miasta Warszawy, radcy magistratu i zaproszonych dwóch właścicieli domów w Warszawie, przyznała tytułem posagu po rs. 250 następującym osobom:

a) Ludwice Konstancji Zakrzewskiej, pannie, zupełnej sierocie, córce siodlarza, mającej lat 27, miesięcy 8 i dni 24, zamieszkałej w Warszawie, pod nr 1437, jako wybranej kandydatce na otrzymanie tego posagu w roku zeszłym 1880, a ztąd odpowiednio do warunków zapisu mającej pierwszeństwo przed innemi kandydatkami do pozyskania takowego w roku bieżącym — i

b) Marjannie Józefie Lis, pannie, sierocie zupełnej, córce garbarza, mającej lat 26, miesiąc jeden i dni 23, zamieszkałej w Warszawie, przy ulicy Chmielnej, pod nr 50.

Wyżej obdarowane kandydatki zgodnie z osnową zapisu winne zawrzeć związek małżeński w rocznicę śmierci ś. p. księżnej warszawskiej hr. Paszkiewicz Erywańskiej, to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja) roku bieżącego. Wypłata zaś posagów nastąpi nie wcześniej jak po złożeniu radzie miejskiej wypisów z aktów małżeńskich zawartych w dniu wyżej oznaczonym, należycie poświadczonych.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Fuchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

INSTYTUCJA JAŁMUŻNICZA
dla
osieroconych panienek i wstydzących się żebrać

zawiadamia niniejszem opiekunów osieroconych panienek, że na rok przyszły szkolny 1881/2 otwiera się miejsce dla jednej sieroty mającej pobierać wychowanie i ukształcenie naukowe w Warszawie kosztem funduszów instytucji jałmużniczej; kandydatami, stosownie do przepisów instytcji, mogą być

(a sieroty po urzędnikach cywilnych i wojskowych;
b) sieroty po właścicielach wiejskich lub miejskich:
c) sieroty po profesorach, nauczycielach, artystach i właścicielach zakładów przemysłowych.

Opieka prawnie ustanowiona nad osieroconą panienką, pragnąca oddać ją pod dalszą opiekę wychowawczą instytucji, powinna podać o to piśmienną prośbę do instytucji i złożyć jednocześnie zalegalizowane przez władze właściwe następujące dowody:

a) świadectwo przekonywające o nieistnieniu funduszów osieroconej panienki oraz krewnych, na których ciążyłby obowiązek jej wychowywania;

b) uchwał rady familijnej ustanawiającą opiekę i upoważniającą też opiekę do oddania sieroty pod dalszą opiekę instytucji;

c) metrykę urodzenia lub akt znania przed właściwym sądem sporządzony o wieku osieroconej panienki;

d) akt zejścia obojga rodziców;

e) świadectwo przygotowania kandydatki przynajmniej do klasy pierwszej na pensji wyższej płci żeńskiej;

f) świadectwo lekarskie dobrego stanu zdrowia i szczepionej ospy;

g) świadectwo pochodzenia lub stan służby ojca;

h) deklarację głównego opiekuna, że na wypadek gdyby przyjęta na wychowanie sierota okazała się być dotkniętą nieuleczoną wadą fizyczną ciała, pozbawiającą możności pobierania nauk lub w razie innych równie ważnych powodów, na wezwanie instytucji, bezzwłocznie przyjmie ją napowrót pod swoją dalszą opiekę.

Nadmienia się przytem, że panienki młodsze niż lat 9 a starsze nad lat 14 przyjęte być nie mogą.

Podania wraz z dowodami składane być mają na ręce przewodniczącego instytucji przez czas licząc od 1 kwietnia do 30 czerwca włącznie r. b., to jest przez trzy miesiące, w każdą niedzielę, o godzinie 10-tej zrana, i w każdy czwartek, o godzinie 4-tej po południu, w zakrystji kościoła św. Kazimierza (pp. Sakramentek), na Nowem-Mieście, w Warszawie.

Brak któregokolwiek z dowodów nie może być uzupełnionym po terminie prekluzyjnym i podana z listy kandydatek wykreślona zostanie.

Przewodniczący *Ig. Budowski.*
Członek sekretarz *J. Kałużnic.*

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 23 b. m., w rocznicę śmierci ś. p. Apolinarego **Kiersnowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, o godzinie **10-tej** zrana, na które wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9259—

† W dniu 23 b. m., w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za dusze z familji Magdaleny **Gawareckiej,** a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych niniejszem zawiadamia. —9162—

† W sobotę, dnia 23 kwietnia, o godzinie **9-tej** zrana, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Kajetana **Niezabitowskiego,** b. prezesa cenzury, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —9173—

† W sobotę, dnia 23 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stankiewicza,** urzędnika kancelarji jw. jenerał-gubernatora, odbędą się egzekwie o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które w ciężkim smutku pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, życzliwych i kolegów. —9122—

† Dnia 23 kwietnia, w sobotę, jako w 30-letnią rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Oliwińskiego,** b. artysty teatrów warszawskich, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —9142

† Dnia 23 kwietnia, w sobotę, jako w rocznicę imienin ś. p. Wojciecha **Komosińskiego,** b. sędziego apelacyjnego, za spokój jego duszy odprawioną zostanie wotywa żałobna, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, na którą stroskana żona zaprasza familję, przyjaciół i życzliwych. —9204—

† Strapieni rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę żałobną za duszę Stefci **Ostaszewskiej,** córeczki Feliksa i Walerji małżonków Ostaszewskich, zmarłej w dniu 24 kwietnia 1880 roku, we wsi Wrzosowa, a pochowanej w Częstochowie, na dzień 24 kwietnia, w niedzielę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed Najświętszym Sakramentem, odbyć się mającą. —9160—

† Dnia 24 b. m., jako w przeddzień pierwszej bolesnej rocznicy zgonu ś. p. Fryderyka **Lange,** odbędzie się w kościele ewangelicko-augsburskim, o godzinie **12 i pół** po południu, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z synem, córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9165—

† Ś. p. Adolf **Bielski,** w wieku lat 53, rzeczywisty radca stanu, b. członek senatu, obecnie członek izby sądowej, w dniu dzisiejszym o godzinie 2-ej rano, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończył życie; o dniu wyprowadzenia zwłok ogłoszenia zawiadomią. —9245—

† Ś. p. Wanda z Puszczałowskich **Derseville,** po długiej i ciężkiej chorobie, w kwiecie wieku, bo przeżywszy zaledwie lat 23, dnia 16 kwietnia r. b., o godzinie 12-tej w nocy, w wielką sobotę, zakończyła życie we wsi Lewików, pozostawiając sierotami dwie maleńkie córeczki, a męża, matkę i siostry w nieutulonym żalu. —9195—

† Ś. p. Antoni **Kirkor,** kawaler, w dniu 20 na 21 kwietnia w nocy, o godzinie 1-ej, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 30. Pogrążeni w żalu matka, siostry i bracia zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, dnia 23 kwietnia, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —9269—

† Dnia 16 kwietnia r. b. w mieście Sochaczewie zmarła ś. p. Paulina z Berendtów **Cytwic,** przeżywszy lat 60.

Ze śmiercią jej tracimy znów jedną z dawnych matron naszych, kobietę wielkiej zacności, pełną cnót chrześcijańskich, która pozostawia po sobie jaknajlepszą pamięć.

Spokój jej czystej duszy! —9014—

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 22-go kwietnia godz. 10 rano.

Najróżnorodniejsze wieści krążą w prasie i publiczności o osobistości zaaresztowanego rewolucjonisty, którego pokazywano publiczności przed kilku dniami w prefekturze.

Utrzymują, iż zaaresztowany dlatego nie wyjawiał swojego nazwiska, aby zyskać na czasie i ułatwić ucieczkę swojej towarzyszce.

Podczas konfrontowania poznał go nie Rysakow, ale stróż domu gdzie mieszkał.

Jedni utrzymują, że nazwisko zagadkowej osobistości jest Isajew, inni że Iwanow, w rzeczywistości zaś nazywa się Seliwanow.

Kiedy na drugi dzień po zaaresztowaniu udano się do mieszkania Seliwanowa, już nie znaleziono jego towarzyszki.

Sądząc z nastawionego samowaru, ucieczka nastąpić musiała na pięć minut przed nadejściem policji.

Petersburg. 22-go kwietnia, godzina 10 minut 25 rano.

Wczoraj na Konnogwardyjskim bulwarze rozległ się wystrzał, który zaniepokoił całe miasto.

Dziś opublikowano urzędownie przyczynę strzału tego.

Miała nim być zemsta osobista, którą powodowany jakiś jegomość, urzędnik, ranił drugiego, również urzędnika.

Petersburg. 22-go kwietnia, godzina 11 minut 30 rano.

Nowosti donoszą, że baron Velhio ustąpił już ze stanowiska dyrektora departamentu policji państwowej.

Wydziałem tym zawiaduje czasowo Czerewin.

Petersburg. 22-go kwietnia, godzina 12 minut 50 w południe.

Gazeta *Moskiewskie wiedomosti* donosi, że w dniu 7 (19) kwietnia aresztowano tamże dwóch podejrzanych ludzi, z których jeden jest izraelita.

Dwie wielkie fabryki, zakłady putiłowskie i towarzystwo górniczych mechanicznych zakładów wkrótce przestaną funkcjonować.

Petersburg. 22-go kwietnia godzina 1 minut 15 w południe.

Golos wyraża przekonanie, że naznaczenie księcia Wiaziemskiego na posadę dyrektora głównego zarządu prasy, jest tylko przejściowem.

Petersburg. 22-go kwietnia godzina 2 w południe.

Sprawcą wystrzału był radca honorowy Preobrażeński.

Ranił on wystrzałem Piesockiego.

Wypadek ten nie ma cechy politycznej.

Wydano pozwolenie otwarcia teatrów prywatnych i widowisk z dniem 20 kwietnia (2 maja).

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go kwienia.—Gambetta udaje się wkrótce do Tuluzy, gdzie zamierza wypowiedzieć wielką mowę polityczną.

× **Paryż** 20-go kwietnia.—W Côte-Saint-André wzniesiony zostanie wkrótce pomnik dla sławnego kompozytora Hektora Berlioza.

× **Rzym** 20-go kwietnia. — Król Humbert ofiarował 6000 franków na rzecz nieszczęśliwych mieszkańców Chios nawiedzonych trzęsieniem ziemi.

× **Bellinzona** 20-go kwietnia. — W tych dniach dokonane zostało przebicie tunelu przez Monte Cenere, pod Bellinzoną, długiego na 1673 metrów.

× **Londyn** 20-go kwietnia. — *Daily News* donosi, iż silne trzęsienie ziemi nawiedziło dnia 10-go b. m. całą środkową Kalifornję.

× **Praga** 20-go kwietnia. — Zmarł tu Franciszek Ulm, dziennikarz, od lat 32 krytyk muzyczny gazety *Bohemia.*

× **Lwów** 20-go kwietnia. — W tych dniach wybuchł pożar w miasteczku Leszniowie, w powiecie brodzkim. Z powodu silnego wiatru ratunek był prawie niemożebny. Oprócz klasztoru bernardyńskiego, kościoła i bóżnicy spłonęło 99 domów i 27 zabudowań gospodarskich. W płomieniach zginęło dziecię i mnóstwo bydła. 126 rodzin pozostało bez przytułku.

× **Lwów** 20-go kwietnia. — Do *Dziennika* donoszą z Kołomyi telegraficznie, iż w kopalniach nafty w Słobodzie Rungurskiej wybuchł pożar, który spowodował wielkie straty; główne rezerwoary nafty i wiele zabudowań, w których mieściły się zapasy nafty, stały się pastwą płomieni.

× **Ateny** 20-go kwietnia. — Rady municypalne Aten i miast prowincjonalnych oświadczyły się za całkowitem przeprowadzeniem uchwał konferencyj berlińskich.

× **Tyflis** 20-go kwietnia. — *Kawkaz* donosi, iż w niektórych okolicach gubernji elizabetpolskiej ukazała się szarańcza.

Przegląd polityczny.

Depesza z Konstantynopola donosi, iż hr. Hatzfeld, jako dziekan ciała dyplomatycznego w towarzystwie innych ambasadorów mocarstw traktatawych, wręczył Asimowi-baszy w dniu 19 b. m. zbiorową notę, z oznajmieniem, iż po nieudałych próbach przeprowadzenia uchwał konferencyj berlińskich, mocarstwa zniewolone zostały do oznaczenia innej linji granicznej.

Linja ta została ostatecznie oznaczoną i potwierdzoną przez mocarstwa traktatowe, które przedstawiają ją w miejsce dawniej proponowanej; o czem uwiadamiając Portę posłowie wzywają ją także do zaakceptowania ostatnich uchwał w tym względzie.

W wspomnianej nocie niema jeszcze żadnej wzmianki ani o okupacji, ani o ewakuacji oznaczonych terytorjów; szczegóły te będą przedmiotem późniejszych układów.

Jednocześnie posłowie mocarstw w Atenach z wyższego polecenia zebrali się na naradę u ambasadora angielskiego i tam ułożyli notę zbiorową, która odnosi się do zastrzeżeń rządu greckiego i żąda od niego stanowczych wiadomości co do przyjęcia warunków ugodowych.

Notę rzeczoną posłowie *in corpore* wręczyli we środę przed południem p. Cumundurusowi.

Po otrzymaniu żądanej odpowiedzi, mocarstwa uwiadomią o niej Wysoką Portę i zaproponują jej utworzenie komisji międzynarodowej, któraby się wytyczeniem na gruncie uchwalonej linji granicznej zajęła. W nocie tej nie będzie wzmianki o stale oznaczonym terminie, tylko zostanie położony nacisk na możliwie śpieszne załatwienie zobowiązań względem Grecji.

Wspominaliśmy wczoraj o ministerjalnych przesileniach w Rzymie i w Bukareszcie; dziś dodać nam wypada, iż prezes włoskiego gabinetu oświadczył królowi, iż cofa dymisję swoją i swoich kolegów. Mimo to, nie obejdzie się bez częściowych zmiar w gabinecie, czyli bez rekonstrukcji. Ministrowie złożyli prezesowi swoje teki do dyspozycji.

Ponieważ Joan Bratiano stanowczo odmówił żądaniu króla i żadną miarą nie chce pozostać na czele rumuńskiego gabinetu, przeto zawezwano brata jego Dymitra, bawiącego w Konstantynopolu, do podjęcia się misji utworzenia nowego ministerjum.

Białogrodzki *Istok* powraca znowu do kwestji ukrólewienia Serbji i wzywa gabinet Piroczanaca do zadośćuczynienia swym obowiązkom w tym kierunku. Organ p. Risticza wyraża to przekonanie, że wszystkie mocarstwa europejskie, z wyjątkiem Austro-Węgier, bez żadnych trudności uznają tę zmianę rządu serbskiego, i podwyższenie jego rangi.

Ukrólewienie Serbji, zdaniem *Istoka*, nie będzie aktem szowinizmu; Grecja bowiem używa tytułu królewskiego, a jest mniejszą i uboższą od dzisiejszego księstwa serbskiego. Zresztą żadne z państw bałkańskiego półwyspu nie ma tyle żyjących historycznych tradycji królestwa i carstwa, co Serbja.

Motywa jakie p. Risticz na poparcie swoich twierdzeń przytacza okazują dowodnie, że chodzi mu o zrehabilitowanie się w książęcym konaku i o sprawienie ciężkich kolizyj dzisiejszemu gabinetowi, który radby białogrodzki ex-Bismarck jaknajrychlej podkopać.

Kwestja tunetańska rozwija się bardzo powoli wcale nie na moralną korzyść republiki francuskiej. Złożenie korpusu ekspedycyjnego do Tunisu naraziło fatalnie opinję pana ministra wojny i zbudziło uprawnione podejrzenia co do praktyczności dzisiejszej organizacji wojskowej we Francji.

Nie należy zapominać, że niedawno temu, głośny proces baronowej Kauła-Cissey odkrył bardzo niekorzystne strony administracji i całej gospodarki w ministerjum wojny. Nic dziwnego też, iż niezaradność, czy też inne ważniejsze powody pana ministra, tak rażące wykryły błędy i niedostatki w armji, że opinja publiczna zaniepokoić się musiała.

Républiqne france podała sensacyjną wiadomość, iż rząd zaciągnie kredyt nadzwyczajny u parlamentu i przeprowadzi próbną mobilizację.

Środek to, jakeśmy wczoraj mówili, praktyczny— pomimo kosztów, których tak bogate państwo jak Francja obawiać się nie potrzebuje — bardzo właściwy do przekonania się o właściwym stanie rzeczy. Chodzi tylko o to, czy ze względów na stosunki zewnętrzne, w tej właśnie chwili mobilizacja całej armji francuskiej dałaby się bez wzbudzenia podejrzeń przeprowadzić tak łatwo.

Wysyłka wojsk do Tunisu wykryła oburzające niedbalstwo niektórych władz militarnych dzisiejszej republiki. *Telegraph* pwiada, że ekspedycja spóźniła się dlatego, iż przy wsiadaniu na statki wojenne brakło lewarów i przyrządów do podnoszenia i spuszczania na pokład armat, wozów, jaszczyków i bagaży!!!

Nie obliczono też dokładnie, ilu ludzi umieścić się może na pokładzie, ile statków potrzeba przygotować, nie przyuczono żołnierzy, jak się mają zachować przy wylądowaniu i wsiadaniu na okręt, więc w ogólnym zamęcie i rejwachu potracili głowy oficerowie i podwładni.

Pokazała się rzecz smutna bardzo, oto że żołnierz francuski nie przeszedł dobrej szkoły, nie obeznał się z regulaminem wojskowym, nie nauczył wszystkiego, co mu w rozmaitych ewentualnościach służby potrzebnem być może.

Nieład i rozgardjasz podkopać mogą najpotężniejszą armję i uczynić ją olbrzymią zgrają, rabującą tylko skarb państwa bez pożytku.

Niema złego, coby na dobre nie wyszło; ostatnie doświadczenia przy wyprawie tunetańskiej zwrócić muszą baczniejsze oko rządu cywilnego na wojsko, na siłę zbrojną, bez której wszystkie plany i piękne zamiary dzisiejszych frakowych polityków republiki francuskiej będą mrzonką i gołosłownym frazesem.

O strategicznych planach jen. Farra w Afryce nie wiadomo dotychczas nic stanowczego; francuzi mają dwie linje do wyboru, jedną przez dolinę Medżerdy, drugą przez Wadi Malegh na święte miasto Kef, które w przekonaniu arabów jest niezdobyte; ponieważ dla dzisiejszej sztuki wojennej niema takich miast wcale, więc praktyczniejby było uderzeniem na Kef i zdobyciem go zachwiać od razu przesądem i ślepą wiarą mahometańskich fanatyków.

Wojska francuskie w Afryce zwyciężyć muszą, bo gdyby im los nie poszczęścił, republika musiałaby to odpokutować w Europie, a pp. Grévy i Gambetta przedewszystkiem.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg, 22-go. — Urzędowe. Przedstawienia w teatrach prywatnych pozwolono otworzyć w poniedziałek, dnia 20 kwietnia (2 maja).

Moskwa, 22-go kwietwia.—Wczoraj w nocy przyaresztowano dwie osoby, które w siedmiu miejscach nakleiły proklamacje treści rewolucyjnej.

Petersburg, 22-go kwietnia. — *Praw. wiest.* donosi: Podczas tegorocznych świąt wielkanocnych procesja Cesarska nie odbędzie się. Również zaniechane będzie przyjmowanie powinszowań u Dworu.

Rzym, 21-go. — Poseł rosyjski Oubril wręczył wczoraj papieżowi własnoręczny list Cesarza Aleksandra III. Następnie odwiedził poseł kardynała Jacobiniego i kardynała Pietro.

Berlin, 21-go. — W dobrze poinformowanych sferach dyplomatycznych słychać, że Rosja zaproponowała wielkim mocarstwom konferencję wstępną, na którejby w zasadzie rozpoznać było można, czy porozumienie co do środków walki przeciw rewolucji międzynarodowej da się osiągnąć.

Wiedeń, 21-go.— Telegram specjalnego korespondenta *N. fr. Presse* z La Calle (Algierja) dnia 20-go b. m.: Jenerał Vimendon, który dowodzi także brygadami jenerałów Rittera i Galanda, stanął z wojskami w Roum-el-Souk, na granicy terytorjum khrumirów. Koncentracja wojsk ukończona i ruch ogólny się rozpoczyna.

Rzym, 21-go.— Sytuacja w kwestji ministerjalnej nie zmieniła się. Crispi i Nicotera, którzy mieli wejść w skład gabinetu, zachowują się z wielką rezerwą. Izby zwołane na 28 b. m. Damiani podobno cofnie swoją mocję nieufności. Na każdy wypadek ma ministerjum na teraz zapewnioną większość.

Paryż, 21-go.—Na wczorajszej radzie ministerjalnej kilku członków rządu wnosiło, aby stosunki dyplomatyczne z bejem Tunisu zerwać natychmiast. Barthelemy obstawał za poczekaniem na odpowiedź beja na ostatnią notę francuską. Pięciu ministrów żądało następnie wysłania eskadry pancernej na wody Golety z wojskiem do wylądowania. Eskadra i wojska są gotowe i jeśli bej objawi postawę wojowniczą, wydany będzie rozkaz do odpłynięcia, co może dziś lub jutro nastąpić.

Bukareszt, 21-go. — Po zawiadomieniu, że misja utworzenia nowego gabinetu przypadła Dymitrowi Bratiano, Izby odroczyły się do 9 maja.

Belgrad, 21-go. — Wysłannik rosyjski jenerał Żurow wyjechał ztąd, otrzymawszy od księcia order Dakowi I klasy.

Londyn, 21-go.—Gladstone objawił egzekutorom testamentu Beaconsfielda zamiar sprawienia zmarłemu pogrzebu na koszt publiczny. Egzekutorowie oświadczyli jednakże, że testament nie dopuszcza tego i postanawia wyraźnie, aby ciało pochowane było skromnie i złożone obok zwłok małżonki zmarłego w Hughenden.

SZARADA.

Gdy *cały* komu powie *drugie pierwsze*,
Daje mu wtedy—
Ot, skończone wiersze.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Postaw*).

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Nowo-otworzony
Skład Obić Papierowych

odznaczających się taniością, gustem i trwałością, pochodzących z najcelniejszych Fabryk, w najświeższym guście, od najniższych cen, a zarazem podejmuje się wyklejania pokoi i czyszczenia. także po nizkich cenach, z powodu tego, że mam Skład w dziedzińcu, jestem w możności, za jaknajprzystępniejszą cenę sprzedawać; — z czem poleca się

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
KAROLA SAPIECHY,
ul. **Krakowskie-Przedmieście Nr 6**
wprost kościoła św. Krzyża. к8075

Ważna wiadomość dla Właścicieli domów.

ADAM POLITUR,
majster blacharski,

przeniósł się z ulicy Siennej na ulicę **Nowy-Świat Nr 74,** wprost Świętokrzyzkiej. podejmuje się krycia dachów w różnych fasonach, kryje papą tekturową i podejmuje się także reperacyj i malowania wszelkich robót dekarskich, a to wszystko po cenach niepraktykowanie tanich. Dla upewnienia trwałości mej roboty, zezwalam na zatrzymanie mi 15% przez rok cały. к8239

Z szacunkiem **Adam Politur.**

Korzystny Interes.

W dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1881 r., o godz. 11 z rana, w Wydz. V Sądu Okręgowego Warszawskiego, odbędzie się ostateczna sprzedaż w drodze działów 11-cie placów z nieruchomości Nr 184 na Pradze.—Place te mają rozległość od 3318¼ do 7312½ łokci □.—Położone są przy ulicach: Aleksandrowskiej, Konstantynowskiej, Targowej i Szerokiej.—Licytacja zacznie się od zniżonego o ¼ część szacunku przez biegłych wykrytego. O warunkach dowiedzieć się można u Chraszczewskiego Adwokata przysięgłego, zamieszkałego przy ulicy Świętojerskiej Nr 20 i u Sekretarza Wydziału V Sądu Okręgowego, przy ulicy Miodowej Nr 7. к—8748

к 8785 **Jest do nabycia pierwszorzędna**
Cukiernia we Lwowie,

od dwóch lat z komfortem założona, w prześlicznych obszernych lokalnościach, na najcelniejszej ulicy, w pobliżu trzech zakładów nankowych, gmachu sejmowego, wydziału krajowego i publicznego ogrodu spacerowego, również w najbliższem sąsiedztwie bawić będzie przez lato Cyrk na 150 koni i mały Teatr,—pasaż dzienny obliczyć można na 10,000 osób,—z całem urządzeniem i zapasami, bez wszelkich ciężarów, jest z wolnej ręki do sprzedania, z powodu, że właściciel mając inne przedsiębiorstwa tegoż przypilnować nie może, które dla fachowego a rzutnego przedsiębiorcy, jest znakomitym interesem.—**Kapitał potrzebny do 7,000 rs.**—Adres: **St. Markiewicz,** kupiec **we Lwowie.**

RESTAURACJA
S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7.

Wydaje: к—5621
Śniadania po kop. 75 od 11-tej do 2-giej
Obiady po kop. 75 i po rs. 1 kop. 50, oraz **postne** po rs. 1 od godz. 2-giej do 6-tej z południa. **Potrawy à la carte.**

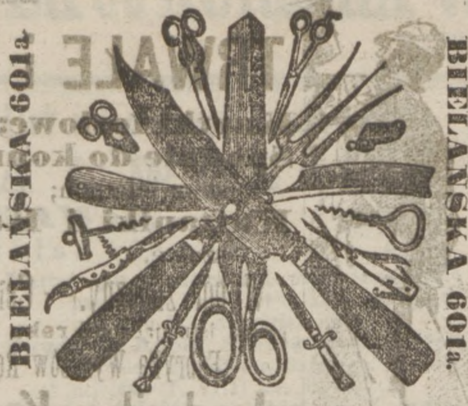
Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Świata.

Przy ostatniem transportowaniu **herbaty,** otrzymał z Kiachty

Skład firmy
Piotra Orłowa

Płótno chińskie czysto jedwabne **(Czesucza),** bardzo praktyczne na letnie ubranie męzkie lub kostjumy damskie.

Cena względnie do gatunku i wagi od 25 do 60 rubli za sztukę. к8592



NOWA FABRYKA i SKŁAD
Narzędzi Chirurgicznych i innych stalowych ostrych, oraz Bandaży
F. BALUKIEWICZA
Hotel Paryzki. WARSZAWA. **Bielańska 601a.**

Ostrzenie **Narzędzi, Brzytew, Scyzoryków, Nożyczek,** w ogóle wszelkie reperacje wchodzące w zakres Fabryki, w najkrótszym czasie jak najstaranniej, po cenach możliwie przystępnych wykonane będą. к8518

UCZEŃ

potrzebny jest do Apteki Lerowskiego róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. —8883к

Do Warsztatu Ślusarsko-Mechanicznego
potrzebny jest
Werkmajster,

praktycznie uzdolniony i posiadający odpowiednie świadectwa. — Bliższe szczegóły u Rządcy Hotelu Krakowskiego w Warszawie. —8996—к

RESTAURACJA
KONSTANTEGO

w Hotelu Angielskim, ulica Wierzbowa Nr 4, ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że pozostała po zmarłym Konstantym Kuczyńskim wdowa wraz z dziećmi, nadal Restaurację prowadzić będzie, starając się zasłużyć na względy publiczności jakiemi szczycił się zmarły. K—9006

SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. к5202

OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE
i Ostendzkie
codzień świeże otrzymuje i poleca
Handel Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 5 к 6456

Koronki ruskie,

przysłane w komis, nadeszły w znacznej ilości do ubrań mało-rossyjskich, różno-kolorowe, do ręczników, do fartuszków obszycia, do chusteczek batystowych. **Chustki** czarne jedwabne i niciane, oraz wszelkiej szerokości do sukień, na potrzeby kościelne i do bielizny. — Przytem **herbata** firmy Szlakowa z Petersburga i **groszek** zielony. — **Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.** —6451

Mieszkania
к6261
familijne i kawalerskie, do wynajęcia, 1-szy dom za Nowo-Zielną, Zielna Nr 31.

SENATORSKA Nr 5. — OKOPOWA Nr 7.

WĘGLE KAMIENNE!! w najlepszych gatunkach przy natychmiastowej odstawie poleca
SKŁAD
WĘGLI KAMIENNYCH
Daniela Dawidsohna,
Kantor: Senatorska Nr 5.
Skład: Okopowa Nr 7. к4075

Do sprzedania
Majątek Ziemski Bronowice,

rozległy **włók 19,** bez serwitutów, położony przy szosie, odległy od st. dr. żel. W.-W. **Rogów** wiorst **5,** od m. pow. **Brzeziny** wiorst **4,** od stacji **Koluszki 4.** Ziemia w połowie pszenna w drugiej żytnia. Obszerne łąki, wody rybne, młyn w czynszu, budynki dobre, obsiewy kompletne. — Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie u p. **Skurzewskiego, ulica Marszałkowska Nr 57.** Pośrednictwo osób trzecich nie wyłącza się. к8595

Potrzebny jest
WSPÓLNIK
do Fabryki obić papierowych od lat kilkunastu egzystującej, z kapitałem **2 do 3,000 rs.,** nie wymaga się specjalności.—Wiadomość w Kantorze Komissowym J. Łuczyńskiego, Nr 6 Krakowskie-Przedmieście. к8406

Aparat vacum

z kongensatorem i maszynką parową z luftpompami, oraz różne inne **aparaty miedziane i kotły,** do zbycia za nizką cenę. Wiadomość: **ulica Senatorska Nr 16, w składzie herbaty.** к—9227

Jedna z Aptek Warszawskich, poszukuje
UCZNIA.
Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—9226

к—9153 **Poszukuje się**
zdolnych Dziewcząt
do fabryki kopert.—Plac Teatralny Nr 7.

Blachę Mosiężną,
„ Białą,
„ Cynkową,
„ Platerowaną,
oraz
Drut Mosiężny,
„ Neusilbrowy,
polecają po nizkich cenach
Drzażdżyński i Sp.
Orla Nr 4. к—9228

FABRYKA
PUSZEK BLASZANYCH
pod firmą
M. DULMAN,

egzystująca przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 26, gdzie idą w ruchu 28 maszyn sprowadzonych z Wiednia, wyrabia puszki do proszków perskich, a mianowicie:

a) ⅛ **funta po kop. 2;**
b) ¼ **funta po kop. 3;**

Biorącym za rs. 50 i wyżej, odstępuje się 4 procent; wyrabiają się również puszki do mass, czworokątne do herbaty a także flaszki do lakierów różnej wielkości i t. p., po cenach bardzo nizkich.—Życzącym sobie mieć wydrukowane swoje firmy—uczyni się zadość. к—8970

Potrzebną jest zaraz o 4 stacje kolei od Warszawy к9154
Nauczycielka polka,

posiadająca doskonale języki: polski i francuzki, słabiej niemiecki i rossyjski, z muzyką lub bez muzyki. — Wiadomość u właściciela domu Nr 23, przy ulicy Żórawiej Nr 23, **w godzinach między 1-szą i 4-tą z południa.**

Młody Człowiek,

który ukończył wyższe zakłady naukowe w Rydze, posiadający języki: Polski, Rossyjski i Niemiecki, poszukuje bądź w Warszawie, bądź na prowincji, posady Buchhaltera, Korespondenta, lub jakiego innego pomieszczenia w Biurze prywatnem, fabrykach, albo zakładach przemysłowych. — Bliższa wiadomość i świadectwa są do przejrzenia w Biurze Kaucjonowanem Wszechstronnej Informacji, Krakowskie-Przedmieście Nr 58. к9181

U Stolarza do sprzedania
KRZESŁA dębowe
rzeźbione, stołowe.—Stara Poczta, naprzeciw hotelu Rzymskiego, pod zegarem. к9184

Do sprzedania lub zamiany к9193
DOM

na 9% czystego dochodu; tamże na spłatę wierzytelności **żądaną jest summa od 20,000 do 25,000 rs.,** na 1-szy numer hypoteki, oraz **summa 4,500 lub 6,000 rs.** pomieścić się mogąca w pierwszej połowie szacunku.—Wiadomość szczegółowa: Marszałkowska Nr 75 nowy, 1-sze piętro, schody frontowe, Nr 3 mieszkania, z przedpokoju na lewo, od godz. 10—12.

WAŻNA WIADOMOŚĆ!
Mleczarnia przy ulicy Niecałej Nr 3,

która cieszyła się względami Szanownej Publiczności, powiększywszy liczbę krów, poleca się z mlekiem prosto od krów, 3 razy dziennie, kwarta po kop. 10. Mleka zsiadłego porcja 7½ kop., chleb wiejski bardzo smaczny. Przyjmuje obstalunki na ciasto i serniki, makowniki, bułki i inne drobne pieczywo; wszystko na świeżem maśle.—Usługa rychła. — Z szacunkiem **S. S.** к9203

Akuszerka Węglińska,
ulica Pańska Nr 5,
przyjmuje Damy, dla których są elegancko urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—9188

Ulica Niecała Nr 7, mieszk. 10, zaraz do najęcia na 1-m piętrze **3** lub **2** prześliczne, świeżo wytapetowane **POKOJE,** z przedpokojem, za 21½, lub 18 rs. miesięcznie. —8994—к

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b., przy ulicy **Nowo-Senatorskiej pod Nr 4,** po istniejących od lat kilkunastu Perfumerji i Zakładzie Fryzjerskim

SKLEP

obszerny z dwoma oknami wystawowemi, z pokojem frontowym, o dwóch oknach, oraz 3-ma pokojami od podwórka i z 3-ma wchodami. к8590

Jest do sprzedania
POSSESJA,
około 4,000 rs. wartości, przy ulicy Nowo-Wilczej Nr 5036, nowy 19. к—9133

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 22 kwietnia 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48.12½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.80	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.—	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.50	—.—
„ „ „ „ m.	99.25	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.40	—.—
„ „ „ „ II	92.75	—.—
„ „ „ „ III	91.70	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	80.50	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.50	—.—
„ „ m.	86.40	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.80	—.—
II „ „ rs. 100	92.80	—.—
III „ „ rs. 100	92.80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	308.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	155.	153.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	326.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów Zastawnych 4% k. 133³⁄₁₀.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 166⅔.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 29⅓.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 237½.
Od Listów Likwidacyjnych k. 156⁷⁄₁₀.

Przy ulicy Erywańskiej (Plac Zielony) Nr 8,

otworzony został

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

„KONRAD."

Kierunek artystyczny pomienionego Zakładu objął p. **Konrad Kucharzewski**, wieloletni współpracownik najsłynniejszych domów fotograficznych Londynu, Paryża i Rzymu, który sam pozy układać będzie. Gruntowna znajomość sztuki fotograficznej i wyrobiony gust p. Kucharzewskiego, doskonałe aparata sprowadzone od znakomitego londyńskiego optyka Ross'a, dekoracje i akcessorja z Paryża i Wiednia, dają możność Zakładowi wykonywania portretów wszelkich formatów tak zwyczajnych, jak emaljowanych, wyborowych pod względem technicznym i estetycznym. Również wykonywane będą: gruppy, kopije z arcydzieł sztuki, widoki miejscowości, wnętrza gmachów i appartamentów, oraz fotografje bezpośrednio na płótnie odbijane, a następnie kolorowane. к—4770

Z polecenia właściwej władzy, otworzyłem dnia 14 Kwietnia

APTEKĘ

w Warszawie, przy ulicy Żelaznej Nr 27

i zaopatrzywszy takową w znaczne zapasy świeżych materjałów i medykamentów, oraz wody mineralne i sztuczne, specyfiki krajowe i zagraniczne, polecam się względom Sz. PP. Doktorów i okolicznych mieszkańców. к—9178

Wł. Olsztyński.

Biuro Kaucjonowane

Specjalne, Wszechstronnej Informacji H. Dąbrowskiej,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 58.

W dalszym ciągu ogłoszeń w Kurjerze Warszawskim z d. 12 i 20 b. m., mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że w miejsce wydawania dwa razy do roku książki adressowej w 50,000 egzemplarzy, postanowiliśmy wydawać takową 12 razy do roku co miesiąc raz w 10,000 egzemplarzy, w ciągu roku wyniesie pomieszczenie w 120,000 egzemplarzach, z pozostawieniem opłaty rocznej 85 kop., którą upraszamy interesantów wnosić lub wprost do Biura naszego lub za kartami składać Agentom naszym, mającym do tego na prospekcie piśmienne upoważnienie. к—9177

Kierujący Biurem **J. Stawiński.**

HOTEL EUROPEJSKI

W PŁOCKU.

Niniejszym mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 17 Lutego (1 Marca) r. b., otworzyłem w domu własnym przy rogu ulicy Tumskiej i Więziennej, w którym się mieścił sąd okręgowy, hotel pod nazwą **„EUROPEJSKI."**

Starałem się nowo-otwierający się hotel urządzić z możliwem komfortem i wszelkiemi wygodami dla gości się w nim mającej Publiczności. Dążyłem do tego aby pod tym względem przewyższyć wszystkie hotele Płockie, biorąc za wzór celniejsze hotele Warszawskie i zagraniczne.

Spodziewam się, że Szanowna Publiczność, dbając o własne swe dobro, raczy hotel w mowie będący częstem odwiedzeniem zaszczycić.

Takowy hotel może być wypuszczony w dzierżawę z odpowiedniem mieszkaniem na **Restaurację**, oraz ze sklepem do handlu win i t. p.

к—6147 **D. H. SEGAŁ.**

FABRYKA WYROBÓW

Z BRONZU I INNYCH METALI

Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r.

w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym, wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.— Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowe i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe. к—5209—

Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.

TRWAŁE i CIEPŁE:

Kurtki łosiowe;

Spodnie do konnej jazdy, ze skór jelenich;

Kaftaniki i Kalesony zamszowe.

Wybór znaczny.— Ceny umiarkowane.

poleca istniejąca **od roku 1836** w Warszawie

Fabryka Wyrobów Rękawiczniczych

Ludwika Kunickiego.

Nr 7. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.



FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW

w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane**, illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. Główna agentura u p. **Edwarda Kempnera w Warszawie**, Trębacka Nr 9.—**Skład Główny w Warszawie Krakows.-Przedm. Nr 45.**

к 942— **J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.**

SKŁAD WIN

KAUKAZKICH i KRYMSKICH

BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

poleca na Święta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 garniec i wyżej. **Wina Szampańskie,** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadze.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach **MERKUREGO,** przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr 45 i **róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50.**

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. к—7367

W pierwszych dniach Maja r. b. otwartym zostanie

W WARSZAWIE

Instytut Hydroterapeutyczny i Pneumatyczny

Dra WINCENTEGO BRODOWSKIEGO,

w domu własnym, umyślnie na ten cel urządzonym **(róg ulicy Obożnej i Sewerynowa)**

Zakład składa się z następujących oddziałów:

1) **Hydroterapeutycznego** i 2) **Pneumatycznego** (leczenie ścieśnionem powietrzem); 3) **Oddzielnych pokoi** na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wszelkiego rodzaju; 4) **Sali innalacyjnej** i 5) Oprócz tego **leczenie za pomocą elektryczności, masażu** dla chorych miejscowych.

Zakład otwarty tak dla chorych przychodnich, jakoteż i stałych, urządzony jest podług wszelkich wymagań nauki.

Lekarzami ordynującemi w Zakładzie będą: **Dr Adam Bauerertz, Dr Wincenty Brodowski, Dr Kazimierz Filipowicz.** — Prócz tego do Zakładu wzywani będą lekarze konsultanci.

O warunkach kuracji jakoteż pomieszczenia w Zakładzie bliższa wiadomość na miejscu, codziennie w godzinach od 10-tej do 12-tej przed południem. к—8846

FABRYKA i MAGAZYN

KAPELUSZY

RAUL,

ulica Wierzbowa, vis-à-vis Teatru,

ma honor polecić **na sezon wielki zapas Kapeluszy** mocnych, w rozmaitych fasonach i kolorach, tak własnego wyrobu z najlepszych zagranicznych materjałów, **odznaczających się nadzwyczajną trwałością,** jak również Kapeluszy oryginalnych, z najpierwszych francuzkich i angielskich fabryk.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENY STAŁE NIZKIE. к—8606

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 10 (22) Апрѣля 1881 г.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 89.

Dnia 22 kwietnia 1881 roku. *Piątek.* *Dnia 10 (22) kwietnia 1881 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., o godzinie 11 rano, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na risico dzierżawcy niespełniającego warunków, na sześcioletnią dzierżawę t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. do takiejże daty 1887 r. dwóch pokoi, jednego na pierwszem piętrze, drugiego w suterenach, w pomisjonarskim domu pod Nr 4005/7 w Warszawie od rs. 117 kop. 75 rocznie.

Konkurenci, nie życzący stawać do litacyeji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—8918

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę nowego parkanu sztachetowego i ustawienia starego parkanu, obalonego przez burzę w parku Aleksandrowskim, od summy anszlagowej rs. 514 kop. 90.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyże oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60. Podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy nowego parkanu sztachetowego i ustawienia starego parkanu, obalonego przez burzę w parku Aleksandrowskim, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—8215

Bank Polski

podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 17 (29) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie, licytacja in plus na dzierżawę jednoroczną od dnia 12 (24) Czerwca r. b., do tegoż dnia i miesiąca roku 1882, dwóch folwarków w skład dóbr Lubartowskich wchodzących, w gub. Lubelskiej, w powiecie Lubartowskim położonych, a mianowicie folwarku **Rudno i Serock.**

Bliższe warunki dzierżawy przejrzane być mogą w godzinach biurowych każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych, u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i u Administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie. Folwarki te licytowane będą każdy oddzielnie, cena zaś do licytacji oznacza się:

za folwark Rudno rs. 500.
za folwark Serock rs. 1,250.

Wadium do licytacji wymagane jest w stosunku 10% ceny dzierżawnej do licytacji in plus ustanowionej.

Dzierżawa pomienionych folwarków oddaje się bez inwentarzy żywych i martwych.

Warszawa, dnia 8 Kwietnia 1881 r.
Prezes Banku Polskiego (podpisał) **F. Baumgarten.**
D—9113 Naczelnik Kancelarji (podpisał) **A. Hertz.**

OCŁOSZENIE.

Dystancja Inżynierska w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w Biurze tejże Dystancji, mieszczącem się przy ulicy Nowy-Swiat w domu Nr 65, odbywać się będzie w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. licytacja na sprzedaż do rozebrania starych budynków drewnianych pod Nr 335 i 336, szopy Nr 1197 i miejsc ustępowych Nr 1151 i 1195. Budynki te istniejące w Koszarach Ułanskich oszacowane są rs. 1,053 kop. 41½. Każdy budynek osobno licytować się będzie.

Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani są w dniu oznaczonym do godziny 12 zrana złożyć stosowną deklarację na stemplu 60 kopiejkowym, i przed rozpoczęciem licytacji winni obejrzeć sprzedające się budynki, które przez Nadzorcę Koszar Ułańskich i Kirasjerskich okazane zostaną, po zatwierdzeniu bowiem kupna żadne reklamacje i pretensje pod względem wartości budynków i całości wszystkiego co do nich należy uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji składają w gotowiźnie wadium wynoszące rs. **sto pięć**, jakowe uzupełnionem być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Dystancyjnej każdodziennie od godziny 10 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. D—9224

Sędzia Komisarz Massy Upadłości Berka Borowskiego.

Na zasadzie art. 476 i nast. K. H. wzywa wszystkich wierzycieli masy upadłości Berka Borowskiego, ażeby się w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. o godzinie w pół do drugiej z południa stawili w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, w celu przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych. — **J. Bloch.** 9117D

Potrzebne są

PANNY,

podręczne i do nauki.—Ulica Świętokrzyska Nr 11, lewa oficyna, pierwsze piętro, do pani Brzeski. —9182—D

Do Magazynu mód Emilji i Florentyny, potrzebne są

PANNY

do sukień, podręczne i do nauki.—Ulica Długa Nr 24. —9127—D

PANNY

zeatne i do nauki, potrzebne są w Magazynie sukien Antoinette. — Ulica Nowy-Świat Nr 19. —9137—D

PANNY.

Potrzebne są Panny, podręczne i do staników, do Magazynu P. Szubert. 9166D

Potrzebne są

PANNY

podręczne, oraz szyjące na maszynie Singera. Ulica Piękna Nr 50, mieszk. 19. 9222D

Potrzebną jest

Panna Służąca,

umiejąca wprawnie szyć na maszynie i ładnie prasować. Wymagane są dobre świadectwa, w Magazynie Nowości.—Nowy-Świat Nr 41. —9152—D

OSOBA

przybyła z prowincji dobrego wychowania, znająca się na gospodarstwie domowem, umiejąca szyć, życzy przyjąć obowiązek do zarządu domem i dozoru dzieci przy tem może udzielać początki nauk. Adresa proszę zostawić w Kantorze Redakcji Kur. Warsz., pod lit. W. A. —9145—D

Potrzebną jest

OSOBA

na dnie, znająca krawieczyznę, i szycie. Z powodu odległości będzie mogła tamże nocować. — Ulica Wolska Nr 4, Szwajcar wskaże. —9148—D

Poszukuje się

Dobrej Modniarki,

któraby chciała być wspólniczką przy Magazynie sukień. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 34, w Sklepie A. Krupskiej. 9138D

Potrzeba jest

OSOBA

na stałe, dobrze szyjąca na maszynie Singera i w ręku. — Wiadomość: ulica Świętokrzyska Nr 27, mieszk. 3. —9118—D

Potrzebne są zaraz: **Nauczycielka** z dobrą muzyką, Bona Francuzka i Niemka, na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Hr. Berga Nr 11, drugie piętro u p. **Dobieckiej.** —9163—D

Potrzebną jest od 1 Maja

Młoda Francuzka,

Bona, z gruntowną znajomością języka francuzkiego. — Wiadomość: ulica Długa Nr 55, drugie piętro. —9208—D

Potrzebny jest

Nauczyciel,

do 2-ch chłopczyków z pensją, mieszkaniem i życiem.—Wiadomość w Kantorze Piekarni Ukraińskiej, ulica Długa Nr 32.—Tamże potrzebną jest Sklepowa z kaucją. 9209D

Obniżenie Ceny!

PATROLOGJA (Ojcoznawstwo),

albo

nauka o Ojcach Kościoła katolickiego i znakomitych pisarzach kościelnych.

Napisał

Ks. Józef Szpaderski,

Kanonik Warszawski.

Cena 2 tomów, do 800 str. objętości rs. 4,

obniżona na rs. 2.

Z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 50.**

Skład główny u **Gebethnera i Wolfa** w Warszawie. 8121D

Nowa Polka Fahrbacha

p. t. Rendez-vous,

wyszła świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. — Cena kop. 22½. Skład główny w Księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska Nr 73, wprost Zielonego placu. D88 0

Kobieta lat średnich.

mówi, pisze i czyta po polsku, po rusku i po niemiecku, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś, lub do dzieci, chętnieby wyjechała do Rosji.—Ulica Chłodna, domu Nr 19, mieszkania 15. —9186—D

Student Uniwersytetu

pragnie udzielać lekcje, lub korepetycje, przeważnie matematyki i języków klasycznych.—Wiadomość: ulica Prosta Nr 4, u Rządcy domu, od godz. 4 do 6 po południu. 9147D

Lekarz

poszukiwany jest do miasta mającego 6,000 ludności, z pensją stałą, oprócz rozległej praktyki. — Bliższe szczegóły w Składzie Aptecznym A. F. Galle. —9157—D

Potrzebny jest od św. Jana 8810D

Rządca Dóbr,

kawaler, z dobremi świadectwami, lub osobistą rekomendacją, obeznany wszechstronnie z gospodarstwem rolnem i przemysłowem.—Bliższa wiadomość: ulica Leszno Nr 57, mieszkania 7, od godz. 8 do 9 rano codziennie.

Młody wykształcony Kupiec,

posiadający 30 tysięcy rubli, życzy sobie wstąpić jako **Wspólnik**, do dobrze procentującego się interesu lub, przejąć takowy na własny rachunek. Łaskawe oferty lub lit. J. R. Nr 30,000 Leipzig-Restante. 8805

Przez Rząd zatwierdzone Kaucjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernatek D2177

Juljana Załęskiego,

jak dawniej (od lat 20) tak i nadal prowadzone będzie pod kierunkiem

Karoliny Załęskiej,

przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.

Osoba Młoda,

lub nieco starsza, znająca rachunkowość potrzebną jest zaraz za Sklepową, do Pieczywa, z kaucją, zgłosić się może pod Nr 22/165, przy ulicy Nowomiejskiej wprost Podwala, do tegoż Sklepu, za dobrowolną umową miesięczną. —8960—D

Potrzebne są na wieś

Panna Służąca

i Młodsza, obydwie z dobremi świadectwami. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. —8971—D

ZARZĄD

Pałaców Cesarskich

w WARSZAWIE

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu robót około przebudowania dwóch mostów w parku Łazienkowskim, z których jeden znajduje się na drodze pomiędzy dwoma stawami od strony południowej pałacu, drugi zaś, w bliskości koszar kawaleryjskich, przejazd po tychże w powozach lub konno, wstrzymany zostanie od dnia 10 (22) b. m., aż do ukończenia robót. D9060

Dla Osoby

dobrze wychowanej

ładny Salonik, z osobnem eleganckiem wejściem, może być z meblami, usługą, samowarem i obiadem, lub bez.—Ulica Hoża Nr 10A, mieszkania Nr 9. —8599—D

Korepetytor

może być Student Gimnazjum, potrzebny jest do przysposobienia chłopca, raczy się zgłosić na ulicę Topiel Nr 12a, mieszk. 4. -9021D

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Fabryki Powozów. — Ulica Leszno Nr 13 nowy. —9107—D

Potrzebne są

PANNY

do roboty sukien damskich.—Chłodna Nr 48, mieszkania 13. D9065

Potrzebną jest

Bona

francuzka lub Szwajcarka, z dobremi świadectwami, młoda, do konwersacji, z sześcioletnim chłopczykiem, na wieś, przy kolei, 4 godzin drogi od Warszawy. — Wiadomość: Marjensztadt Nr 3 domu i mieszkania 3, od godziny 4—6 po południu. D8733

Potrzebną jest

KOBIETA,

w średnim wieku, umiejąca dobrze pisać, znająca się z zarządem restauracją, fachowa koniecznie, rozmówić się można do godziny 12 w południe. — Wiadomość: ulica Niecała Nr 2, mieszkania 9. —8911—D

Za Wolską Rogatką, przy ulicy Żytniej Nr 20, zamieszkał

Nauczyciel Muzyki

na fortepianie, z patentem Instytutu, poszukuje lekcji przy ulicach: Leszno, Elektoralnej, Nowolipie, Chłodnej, lub na miejscu, na własnym fortepianie. —8942D

8993D

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia bielizny męzkiej, potrzebne są zaraz.—Fr. Czarnecka, ulica Marszałkowska Nr 73, mieszk. Nr 12.

Bona Francuzka

potrzebną jest zaraz na wieś.—Jerozolimska Nr 23, mieszkania Nr 6, od godziny 3 do 5 po południu. —8945—D

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA

z kaucją rs. 50—75, do Sklepu **galanteryjnego.**—Ulica Marszałkowska Nr 50, czwarty sklep od Świętokrzyzkiej. —8923—D

Na stałą robotę w Fabryce **potrzebne są**

Kobiety do szycia,

specjalność nie potrzebna.— Ulica Ogrodowa Nr 26, mieszkania 5. —8950—D

Do Zakładu Tapicerskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy, dom p. Hordliczki, potrzebni są 8957D

Czeladnicy.

Tamże potrzebny jest Uczeń, w wieku lat 16.

Uczennica

Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje muzyki. — Ulica Podwal Nr 20, mieszkania Nr 2. —9123—D

Mamka

młoda, ze świeżym i obitym pokarmem, jest do umieszczenia.—Ulica Żórawia Nr 19, mieszkania Nr 6, u p. Uścińskiej. D9097

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akszerki Dulskiej, przy ulicy Łuckiej pod Nr 13. D9174

Garnitur Mebli

używanych, krytych rypsem w pasy, składający się z 1-nej Kozety, 6 Krzeseł, 2 Foteli i 1-go Stołu; jest do sprzedania za rs. 80, u tapicera Cichockiego, przy ulicy Niecałej, w domu pod Nr 10. D8916

Portret J. U. Niemcewicza,

olejno w 1836 r. malowany, b. dobrego pendzla, rozmiarów cali 35 na 25 w świetle, w ramach złoconych, pozostawiono do sprzedania a tanio w Magazynie Starożytności J. Borawskiego, ul. Podwal Nr 12. D—9171

DOM

w środku miasta położony, czyniący czystego rocznego dochodu rs. 5,200, do sprzedania lub zamiany na niewielki majątek ziemski blisko kolei położony.—Tamże potrzebna jest suma rs. **15,000** na spłatę takiejże wierzytelności na 1-szy numer hypoteki Domu murowanego bez Towarzystwa.—Wiadomość ulica Wspólna nr 13a, mieszkania nr 5, do godziny 10-tej rano i od 6-tej do 7-mej po południu. D—9158

FOLWARK

hypoteczny, w gub. Warszawskiej, w bliskości kolei żelaznej i szosy Warszawsko-Kaliskiej, oraz fabryk cukru położony, obejmujący włók 6, miary nowo-polskiej, z łąką, budynkami, inwentarzem żywym i martwym, oraz dworem wygodnym i ogrodem, nie obciążony żadnemi służebnościami, jest do sprzedania w każdym czasie.—Bliższa wiadomość w domu w Warszawie przy ulicy Ogrodowej Nr 11, a mieszkania Nr 13. D—9155

Do sprzedania

DOM

wraz z placem, przy ulicy Nowy-Świat Nr 32, wiadomość w tymże domu u właścicielki, na 2 piętrze od frontu, Nr 6 mieszkania.—Interesanci mogą się zgłaszać od godziny 2 do 5 po południu. — Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. D—9215

DOM

w mieście powiatowem Biała, przy kolei Terespolskiej jest do sprzedania, lub zamiany na nieruchomość w Warszawie, dom ten obejmuje 8,000 łokci przestrzeni, o 10 pokojach, ogrodu owocowego, stajni, wozowni, postawiony przy ulicy pryncypalnej.—Wiadomość: ulica Żytnia Nr 20 Właścicielki domu. D8941

Rządca dóbr,

człowiek pojedyńczy, w średnim wieku, mający długoletnią praktykę, obeznany z wszelkiego rodzaju maszynami rolniczemi, poszukuje miejsca zaraz, lub od św. Jana. Adres: ulica Topiel Nr 12a, mieszkania Nr 4. —9020D

Rubli 24,000,

potrzebne są na hypotekę nieruchomości w Warszawie, bezpośrednio po Towarzystwie Kredytowem.—Wiadomość w Kancelarji Rejenta Karola Maciejewskiego w Sądzie Okręgowym. D—9106

ULICA SLISKA

Numer domu 12.

NOWO-OTWORZONA FABRYKA KWIATÓW H. O.

MODELE ZAGRANICZNE, WYRÓB STARANNY. CENA TANIA. D-9163

ZAKŁAD

Tapicersko-Dekoracyjny

KAROLA SĄCZEWSKIEGO,

ulica Chmielna Nr 13, dom W-go Lieberta.

Posiada różnego rodzaju modele mebli fantazyjnych stylowych, gustownej roboty, przyjmuje obstalunki na umeblowania i roboty dekoracyjne po umiarkowanych cenach. D9150

Do najęcia zaraz

PLAC

na węgle, wozy, lub t. p. Zakład i Ogród. Od 1-go Lipca r. b. duży Sklep i różne mniejsze Lokale, ciepłe i suche. — Nowolipie Nr 34/2428, u Właścicielki. D9170

Szparagów świeżych

forsowanych w porze obecnej, dostać można każdego czasu w ogrodzie, na Nowym-Świecie Nr 39. D9083

MEBLE

D9161

do sprzedania: Garnitur Mebli, Biurko orzechowe, dwie Etażerki stojące, Wieszadło stojące i wiele innych mebli, wszystko po niskich cenach.—Ulica Orla Nr 12, u Tapicera.

Garderoba Damska,

nowa i używana, jest do sprzedania. — Rymarska Nr 4, mieszkania 7, 2-gie piętro. Zastać można tylko od 10—12 rano. D9143

Zarząd Dóbr Ordynacji Zamoyskiej

podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia 1 Lipca 1882 roku na dalsze lat 12 będą wydzierżawienia:

a) **Folwark Różaniec główny,** położony w gubernii Lubelskiej, powiecie Biłgorajskim nad granicą Austryacką, obejmujący ogólnej przestrzeni miary nowopolskiej morgów 1,197 prętów 154, a w tem ziemi ornej pod ogrodami i budowlami morgów 484, prętów 45, łąk morgów 151 prętów 6, pastewników i pastwisk po zaroślach morgów 535 prętów 17.

b) **Folwark Obsza główna,** w tejże mieiscowości, także nad granicą Austryacką położony, mający ogólnej przestrzeni morgów 821 prętów 127, a w tem ziemi ornej i pod ogrodami morgów 582 prętów 299, łąk morgów 142, prętów 72, pastwisk morgów 96, prętów 56.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąść można w Zarządzie Klucza Księżpolskiego w Majdanie Księżpolskim (poczta przez Biłgoraj, albo też w Głownym Zarządzie dóbr Ordynacji w Zwierzyńcu (poczta tamże). Życzący ubiegać się o dzierżawę złoży pod jednym z powyższych adresów odpowiednią deklarację z wymienieniem wysokości czynszu. Zarząd Ordynacji pozostawia sobie zupełną swobodę wyboru pomiędzy zgłaszającemi się kandydatami. Licytacja nie będzie miała miejsca. Ostateczny termin do składania deklaracji naznacza się do dnia 1 Czerwca 1881 r. D—8572

PLUS DE CHEVEUX BLANCS
EAU SALLÈS.

Cudowna ta woda przywraca siwiejącym włosom na głowie i brodzie pierwotny ich kolor po 1 lub 2 razowem użyciu, bez wszelkiego mycia i przygotowania włosów.

Niszczy łupież i wzmacnia włosy, gdyż nie zawiera w sobie żadnego lapisu, ani innych szkodliwych części metalicznych.—Skutek pewny i niezawodny.—Włosy przybierają po ufarbowaniu ładny naturalny kolor, stają się miękkimi i nabierają piękny połysk.

Cena rs. 3.—Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50.

Wyłączna sprzedaż w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.** D—6699

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO PP. GRIMAULT E C[ie] APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z essencji Matico i balsamu kopaiwy. — Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebeskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis **GRIMAULT et COMP.** znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26033—

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne
FABRYKI
BROKAR i Comp.
nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,
znajdują się do sprzedania
w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących. D—3256

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjen.** D—5207—

Przyjmuje Meble w zamianie

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE

Z powodu kolonizacji majątku oddalonego o 9 wiorst od Warszawy

SĄ DO SPRZEDANIA
KOLONJE

w dobrej glebie ziemi, przestrzeni większej lub mniejszej, w miarę żądania z lasem, z pastwiskami i łąkami.

Tamże z powodu zwinięcia gospodarstwa i zakładów fabrycznych, **są do sprzedania** bardzo obszerne budynki, w części murowane, w części drewniane, wykaz których jest następujący:

1) **Dom** mieszkalny drewniany.—2) **Dom** (kuchnia) drewniany.—3) **Oficyny** drewniane.—4) **Browar i Gorzelnia** murowane.—5) **Mielcuchy** murowane.—6) **Holendernia** murowana.—7) **Dystylarnia** drewniana.—8) **Dom** mieszkalny dla służby.—9) **Piwnice i Lodownie** murowane, oraz—10) **Kilka domków** mieszkalnych drewnianych.—11) **Spichrz, Stodoły, Stajnie,** etc. etc., drewniane.

Powyższe zabudowania są zdatne do wszelkiego rodzaju przemysłu, jako też użytku rolnego i mogą być nabyte razem z ogrodem warzywnym i owocowym z przestrzenią gruntu większą lub mniejszą, oraz lasem i łąką w miarę żądania.

Wiadomość u W-go Józefa Szczepkowskiego, ulica Grzybowska Nr 27. Codziennie rano między 9 a 12 godziną. D—6970

Wody mineralne jodowo-bromowo-słone w Ciechocinku

w Królestwie Polskiem, gubernji Warszawskiej, **znane od lat wielu z cudownych skutków** w rozlicznych zastarzych chorobach, **otwarte zostaną d. 8 (20) Maja r. b.**

Wody te szczególnie są skuteczne w **chorobach skrofulicznych** (scrophulis et siphilis hereditaria), **reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach **kobiet i zapaleniach stawow** z obrzękłością i uszkodzeniem kości oraz innych. Drogą żelazną **Warszawsko-Bydgoską** dojeżdża się do samego źródła. W miejscu znajdują się wygodne hotele i wiele domow, w których mieszkania familijne, za niewygórowane ceny najmowane być mogą. Są także w Ciechocinku restauracje, taktjernie i cukiernie, oraz salony do zebrań i na zabawy. Gimnastyka, muzyka i teatr uprzyjemniają gościom pobyt u wód. **Spacer pod tężniami**, jako w miejscu chłodnem, nietylko jest przyjemną rozrywką, ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem, które jest nieco zbliżone do morskiego. **Kąpiele solankowe, błotne** (moorbäder) **tuszowe i parowe** z natryskami zimnemi i ciepłemi odpowiednio są urządzone. Apteka miejscowa dostarcza potrzebne lekarstwa, a oprócz tego są oddzielne składy wód mineralnych naturalnych zagranicznych. Oprócz 4-ch lekarzy stałych zdrojowych, corocznie przybywa do Ciechocinka kilku lekarzy i tym sposobem pomoc i opieka lekarska dla leczących się tutejszemi wodami dostatecznie jest zapewniona. D—8346

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

RĘKOJMIE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS D[r] GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17, wejście przez sklep

MAGAZYN MEBLI
SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO,

D—3391

poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach

WODA KOLOŃSKA.

Wiele o tem mówią i utrzymują na pewne, jakoby ta lub owa firma «**Farina**» była istotnie prawdziwa. W obec tych zdań i zapewnień zaręczam, że jedynie prawdziwa Woda Kolońska wyrabianą jest przez **Johann Maria Farina gegenüber dem Jülichs Platz w Kolonji.**

Flaszki noszą na sobie białe etykiety z napisem:

„JOHANN MARIA FARINA“
gegenüber dem Jülichs Platz.

na co zwracać należy uwagę przy kupnie.

Firma ta posiada zresztą 57 patentów. Woda wyrabiana przez nią *była, jest i będzie* po wszystkie czasy uważana za najlepszą. Odświeża ona i orzeźwia, nie perfumując za nadto silnie, co właśnie jest zaletą dobrej wody kolońskiej.

Nabywać ją można nie tylko u mnie samego, ale także we wszystkich znaczniejszych zakładach perfumeryjnych w Warszawie, o czem donoszę dla odwrócenia od siebie wszelkiego podejrzenia reklamy.

Przytem cena tej istotnie prawdziwej wody kolońskiej wcale nie jest wyższą od innych chociaż na miejscu drożej kosztuje, o czem przekonać się proszę w sklepie moim przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. D—6196

ALEKSANDER KOCH.

Ważna Wiadomość!!!

Na ulicy Ogrodowej pod Nr 5/882, obok Solnej, nie daleko Elektoralnej.

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

1) **TUNEL** obszerny wraz z 3-ma lub 4-ma pokojami, na Restaurację, lub na inny proceder.
2) **TUNEL** z 2-ma pokojami.
3) **TUNEL** obszerny na Magle z mieszkaniem.
4) **RÓŻNE LOKALE** od 2-ch do 5-ciu pokoi, z kuchnią z wszelkiemi wygodami t. j. waterklozety, luftklozety, wanny, wodociągi, zlewy, wygódki, spiżarki i t. p.

Wiadomość na miejscu u pisarza, lub u właściciela P. Lewka Lothe, Muranowska Nr 8.

I także i inne lokale są do wynajęcia przy ulicy Siennej pod Nr 15a i przy ulicy Wązkiej Miłej pod Nr 17. D—8033

Towary Galanteryjne.

Parasole i Parasoliki Damskie

nadeszły w wielkim wyborze, do

Magazynu Towarów Galanteryjnych
LUDWIKA WORTMANA
w Warszawie, Miodowa Nr 1.

Kupcom odstępuje się rabat. D-7721

Miodowa Nr 1.

L. Wortman.

Materjały Piśmienne.

Najlepsza Musztarda

D—8917

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19.

DLA CHORYCH

mających prowadzić kurac ę **Mleczną i Kąpiele wiślane**, jest do wynajęcia **Letnie Mieszkanie** familijne i pojedyncze, na **Pradze,** w okolicach Moskiewskich rogatek, o kilkanaście kroków od kolei konnej, w bardzo pięknem położeniu, gdzie są krowy i kozy do dyspozycji cierpiących. — Wiadomość u właściciela, ulica Wołowa Nr 2434, na miejscu. D8832

Ważna wiadomość dla Dam

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład —9196—D

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA,**
Nr 97, plac Zygmunta, gdzie Apteka.

Potrzebny jest 9151D

Uczeń,

do Zakładu Zegarmistrzowskiego. — Wiadomość w Teatralnym gmachu, wprost ulicy Niecałej, pierwszeństwo mają z prowincji.

Młody Człowiek

uzdolniony w rysunkach, poszukuje miejsca zaraz, u pp. Budowniczych, lub majstrów, murarskich, przy budowlach, jako murarz fachowy. Przytem posiada stosowne świadectwa.—Ulica Wolska Nr 3087, u p. Uklejewskiego. —9139—D

Potrzeba jest zaraz dwóch

Pisarzy,

do Składów Węgli, z kaucją i dobremi świadectwami.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 30, w Składzie. —9129—D

Potrzebnym jest od 1 Maja r. b.

Służący,

w średnim wieku, znający dokładnie służbę i posiadający chlubne świadectwa.—Wiadomość pod Nrem 10, przy ulicy Brackiej, mieszkania 1, w godz. przedpołudniowych. 9178D

Mężczyzna

tylko przyjechał z Poznania, szuka miejsca za Stróża, lub Szwajcara, z żoną, bezdzietni oboje, ludzie bardzo porządni i zdatni.—Ulica Chłodna domu Nr 19, mieszk. 15. —9187D

Od dzisiejszego dnia **plenipotencja dana panu Sewerynowi Domaszewskiemu,** dla prowadzenia moich interesów niema żadnego znaczenia. 9185D

Emilja Buchowiecka.

Do sprzedania:

za bardzo nizką cenę 60 par **Okien dubeltowych,** oszklonych z okuciem, zdrowych, dwie **Bramy** od wozowni, **Budka na studnię** z korbą i całym przyrządem studziennym. — Wiadomość w Hotelu Niemieckim w Kantorze. —9212—D

Do sprzedania

Majątek ziemski

Pawłowo-Kościelne w guberni płockiej pt. prasnyszki, rozległy 32, wł. dobrze zagospodarowany, położony od szosy trzy wiorsty, a od stacji kolei Mława półtrzeciej mili. Ziemia pszenna, lasu w tym 10 włók, obsiewy kompletne, z inwentarzem zupełnym i porządkami gospodarskiemi. Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 32, mieszkania 6, na 2-m piętrze od frontu, u właścicielki domu. Interesanci zgłaszać się mogą od godz. 2 do 5 po południu. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. —9216—D

Do sprzedania w mieście gubernjalnem

Księgarnia,

Skład Nut i materjałów piśmiennych egzystująca od lat 12 w jednem miejscu. — Wiadomość w składzie Nici i wyrobów pończoszniczych, ulica Świętokrzyska Nr 50 od godz. 1 do 3 po południu. 9200D

Piekarnia ukraińska

przyjmuje obstalunki na Paski, Kulicze, Pierogi; babki, torty, mazurki, oraz przysposobiła też ciasta w wyborowym gatunku, których sprzedaż odbywa się w sklepie głównym, ulica Długa Nr 32. 9210D

Zakład Kamieniarski,

egzystujący od kilku lat przy placu broni, na ulicy Dzikiej Nr 52, wraz z materjałem, robotami gotowemi i wszelkiemi utensyljami potrzebnemi do tej fabryki, jest do zbycia każdego czasu. Wiadomość na miejscu lub też obok w domu Nr 2197**L.**, na 2-m piętrze w oficynie, pod Nr 19 mieszkania., u właściciela tegoż zakładu. 9192D

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania

Szafy karnesowe,

mahoniowe i 12 krzeseł dębowych rzeźbionych, tamże potrzebni są **Chłopcy** do nauki stolarstwa, od lat 14 do 16. Ulica Chmielna Nr 11. 9172D

!Interes korzystny!

Z powodu wyjazdu na kurację, jest do odstąpienia **Sklep korzenno-dystrybucyjny.** Wiadomość w perfumerji p. Zaleszczyńskiego, Przejazd Nr 1. 9190D

Do sprzedania

Koń wierzchowy (klacz),

dobrze ujeżdżony, bez wad, bardzo spokojny, wraz z siodłem wojskowem. Obejrzeć można w koszarach ujazdowskich, u stajennego Wasinka. D9168



Jest do sprzedania D9223

Fortepian

palisandrowy, czarny, o 7-miu oktawach, z całym blatem i o 6-ciu szprejcach, ze sławnej fabryki zagranicznej, patentowany.
Wiadomość: Miodowa Nr 3, mieszk. 17.

Do sprzedania:
Suknia długa jedwabna, Kostjum jedwabny, 2 Kostjumy wełniane z Kapeluszem, Okrywka jasna, Kwiaty, Koszule męzkie z bardzo ładnego płótna.—Wiadomość: ulica Miodowa Nr 6, u Rządcy. D9218

Rs. 300 do 500

potrzebne na 6 miesięcy lub dłużej, do czasu uregulowania hypoteki domu, bez długu.—Wiadomość i zostawienie adresów na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 11, stróż Franciszek wskaże. D9124

Z powodu wyjazdu do sprzedania po cenach umiarkowanych

GARNITUR MEBLI

orzechowych, krytych bordo materją, z portjerami i lambrekinami, Lustra, Biórko, jedna Szafa duża rozbierana, dwie małe orzechowe, Szeslong kryty skórą Amerykańską, Kredens i Stół jadalny jesionowy, Tualeta i t. p., przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71 nowy, mieszkania 7. D—9150

SANKI

dorożkarskie 3 konne, z całym przyborem do sprzedania w każdym czasie.—Ulica Żelazna Nr 10. D—9119

OGIER

skaro-gniady, 7 lat, z attestatem, do zaprzęgu, jest do sprzedania w Ujazdowskiej alei Nr 11, róg Pięknej, stróż wskaże. D9201

OGIER

do sprzedania, ciemno-siwy, zaprzęgowy, klusak. 7-m lat, z atestatem. — Wiadomość w Łazienkach w koszarach Ułańskich, u stangreta Konoptina. D9191

Sprzedaje się D9176

Koń wierzchowy,

dobrze ujeżdżony. — Łazienki, pułk Uzarski.

Do sprzedania

różne KONIE

powozowe. — Wiadomość: 3 szwadron pułku Ułanów gwardji, u Wachmistrza, oraz u stangreta Krasińskiego, Łazienki. D9012

Za Rs. 30

Maszyna do szycia oryginalna, Singera, do sprzedania przy ulicy Gęsiej pod Nr 14, u Modrzewskiej. D8981



Kapitały **13,000, 10,000, i 6,000 rs.,** są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych na procent umiarkowany. — Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze od frontu, Nr 4-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 4-tej godziny. D8902

Z powodu familijnych interesów są do sprzedania

MAGLE.

Ulica Śliska Nr 34. D8969

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur miękich MEBLI

i innych sprzętów domowych. — Wiadomość: u Szwajcara Izby Kontrolnej, Nowy-Świat Nr 14. D8914

Do sprzedania

Garnitur Mebli

używanych.—Marszałkowska Nr 69, mieszkania 12, od godz. 3—5 po południu. D8958

Rs. 24,000

D8990

żądane są na 1-szy Nr hypoteki po Towarzystwie Kredyt. — Oferty składać proszę w Aptece p. Kucharzewskiego, wprost Miodowej.

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli,

paryzkim fasonem, kryty materjałem w kraty, za bardzo nizką cenę. — Ulica Przejazd Nr 2, mieszkania 5. D9022

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Dystrybucja.

Ulica Nowy-Świat Nr 2 nowy. D8991

MAGLE

do sprzedania. — Nowolipie Nr 26. D8930



Jest do sprzedania

Wolant

nowy. — Ulica Nizka, wprost Smoczej Nr 14a hyp. 2273J. D8908

Do sprzedania

para dużych KONI

karecianych, ogier pół krwi młody.—Chmielna Nr 11. D8906



D8365 **Bardzo tanio!** Do sprzedania różne

Meble i Lustra mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1 piętrze.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

dwa Magle,

komorne, niedrogie.—Ul. Nowy-Świat Nr 55, wiadomość w maglach. D8999

!Ważne dla dam!

Zawiadamiam Szanowne Panie, iż przyjmuję obstalunki ze swego materjału, a mianowicie suknie ślubne atłasowe ze wszystkiem wykończone tylko za cenę rs. 35, balowe atłasowe ubierane za rs. 40; w różnych kolorach, z innych zaś materjałów podług umowy wykonywam gustownie i niedrogo; przyjmuje także zamówienia na suknie pośmiertne z atłasu, co kosztować będzie z ubraniem tylko rs. 22. W pracowni Sukień **Zofji Winkler,** Miodowa Nr 9, mieszkania 7. Tamże potrzebne są **Panny** podręczne. 9087D

U Akuszerki

są pokoje dla osób spodziewających się słabości i przybyłych na kurację. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. 8450D

U Akuszerki

jest **Pokój** do wynajęcia, z wszelkiemi wygodami, dla osoby mającej odbyć słabość, lub na kuracji będącej. — Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D9219

Dom mieszkalny,

składający się z 7 pokoi i kuchni, wraz z ogrodem mającym 6 morgów przestrzeni, jest do wydzierżawienia zaraz, na rok lub i na czas dłuższy, we wsi Jeziorna, **o 2 mile od Warszawy o milę od Willanowa.** Oprócz wygodnego lokalu w miejscowości zdrowej zapewnia się dzierżawcy rozmaite dogodności, mianowicie: mleko po cenie jaką się otrzymuje przy sprzedaży hurtownej, mięso jest zawsze do nabycia w miejscowej jatce, pieczywo dostarcza się codzień świeże z Warszawy; a w razie żądania można się ugodzić i o furmanki za stałem umiarkowanem wynagrodzeniem.

Wiadomość u właściciela wsi Bielawy, odległej o wiorstę od Jeziorny. D—9197

Pokój

osobny, wygodny, do odnajęcia w każdym czasie za rs. 10 miesięcznie, może być z usługą, samowarem i stołem.— Sienna Nr 9A, stróż wskaże. D9198

W każdym czasie do wynajęcia D9128

Dwa Pokoje,

kawalerskie, z meblami, razem lub pojedyńczo, w razie potrzeby może być ze stołem i usługą.—Ulica Widok Nr domu 6, mieszk. 8.

Pokój

do wynajęcia, od frontu, z meblami lub bez nich, na miesiąc albo dwa. — Wiadomość na miejscu pod Nr 4 na Nowym-Świecie, mieszkania Nr 6. D9140

Od 1-go Maja do najęcia

Dwa Pokoje

D9149

z balkonem, przedpokój i kuchnia. — Nowolipie Nr 15, dom p. Gläser, wprost skweru.

Od 1 maja do 1 Października r. b.

SALON,

Pokój sypialny i przedpokój do najęcia, na 1-m piętrze, wejście osobne. — Ulica **Bracka Nr 2,** dom Efrosa, wiadomość w mieszkaniu Nr 13, na lewo w podwórzu, na 1-m piętrze. —9229—D

U Akuszerki Pomorskiej.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleść pomieszczenie w oddzielnym, lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. —9225—D

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, widny, przy rogu ulicy Kruczej i alei Jerozolimskiej, stróż wskaże. D9199

Są do wynajęcia:

Karety, Powozy, Factony, oraz **Landa** 6-cio osobowe, 4 osobowe i 3 osobowe nowe, na miesiące, dnie i godziny, z końmi i bez koni, a także i **Omnibusy spacerowe** z firankami na 20 osób i mniejsze.— Ulica Długa Nr 11, obok cerkwi. **J. Jamiołkowski.** D—9183

Zaraz do wynajęcia lub od 1-go Lipca świeżo odnowione

MIESZKANIE

z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, w której wodociąg i zlew, na 3 piętrze, za rs. 520 rocznie.—Ulica Hoża Nr 17E. D—9159

Letnie mieszkania,

godzina jazdy koleją Terespolską, trzy wiorsty od kolei i miasta. Las blisko. Komunikacja zapewnia się z koleją. Warzywo, mleko i inne artykuły żywności dostać można na miejscu. Ceny przystępne.—Wiadomość przez Nowomińsk w Osinach. D—9076

W każdym czasie do wynajęcia przy ulicy Róż Nr 12, obok Szwajcarskiej Doliny osobna

WILLA

D-9205

t. j. 12 pokoi z balkonami i tarasem, ogródek z fontanną, stajnia, wozownie, przy tym 2 pokoje dla służby, kuchnia, pralnia, piekarnia, wanna, waterklozety i t. p. wygody. Tamże Nr 14, **4 pokoje,** z dwoma wejściami i przedpokojami, kuchnia, pralnia, piekarnia, wanna, waterklozet i t. p., a także może być dodanym pokój osobny dla służby stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu.

Letnie Mieszkania!

Trzy wiorsty od rogatki Marymonckiej w **Rudzie Majorackiej,** w okazałym pałacu wśród lasu sosnowego i kąpieli **wiślanych,** ogród owocowy, morele, brzoskwinie, szparagi, maliny, i t. p. Mleko prosto od krów.—Wiadomość na miejscu u Administratora lub w składzie farb, ulica **Twarda Nr 10, u K. Szabłowskiego.** D8891

POKÓJ

D9071

z przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie, z meblami lub bez takowych.—Marszałkowska Nr 57, mieszkania 15, stróż wskaże.

Przy przystanku Rembertów drogi Terespolskiej, odległość od Pragi wiorst 7, Nr 1, w kolonji są do wynajęcia

Letnie mieszkania,

w pięknem położeniu; znajduje się ogród fruktowy i lasek młodociany. — Wiadomość na starej Pradze pod Nr 160, u Spoczyńskiego. D—9169

Od każdego czasu lub S-go Jana są do najęcia różne

Lokale i Sklepy,

składające się: z **4 pokoi** na 1 i 2 piętrze, **3 pokoi** na 1 piętrze, **2 pokoi** i kuchni na parterze, 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, z wszelkiemi wygodami, stajnia, wozownia duża i t. d. — Wiadomość na miejscu Bracka Nr 4. D8368

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

za przystępną cenę. — Żórawia Nr 1. D9136

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania

Sklep korzenny,

w dobrym punkcie. — Plac św. Aleksandra Nr 2, wiadomość na miejscu. D9099

Z powodu słabości jest do sprzedania

SKLEPIK

z towarem i firmą wyrobioną, za rs. 150.— Wspólna Nr 5. D9211

Nagrody rs. 15.

Dnia 18 Kwietnia wieczorem, zginął wyżeł ponter, 9 miesięcy mający, maści białej, uszy, czoło i lewa strona szyi żółta, także plama na ogonie. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Nowy-Świat, pod Nr 28, do stróża. —8905—D

Pomiędzy godziną 2-gą a 4-tą

Zginęła SUCZKA,

biała, pinczerka, z długim miękkim włosem, z ogonem obciętym, kto takową odprowadzi otrzyma nagrody rs. 3. — Ulica Graniczna Nr 12, do Właściciela domu. —8951—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою